



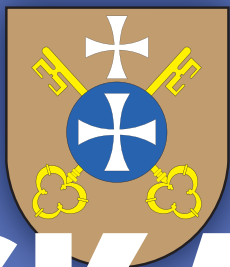
Powstanie nowoczesny
kompleks sportowy
ORLIK s. 2

Nowe programy
profilaktyczne
dla mieszkańców
s. 5



Skalmierzyce Nowe
w pierwszych latach
powojennych s. 11-13

ISSN 1429-2130



gazeta SKALMIERZYCKA

BEZPŁATNY INFORMATOR GMINY I MIASTA NOWE SKALMIERZYCE

GRUDZIEŃ NR 12(385)/2025



Szanowni Państwo!

*Wyczekując cichego dzwonu Betlejemskiej Nocy,
gdy świat na moment zwalnia, a serca stają się bardziej uważne,
również i my zatrzymujemy się,
by złożyć Państwu najserdeczniejsze świąteczne życzenia.*

*Niech będą one symbolicznym wyrazem
dzielenia się opłatkiem - gestu, w którym kryje się otwartość,
życzliwość oraz poczucie jedności.*

*Życzymy, by nadchodzące dni wypełniły się spokojem serc
oraz radością i ciepłem płynącym z rodzinnych spotkań.*

*Nowy 2026 Rok niech zaś przyniesie Państwu
zdrowie, dostatek i pokój a także pomyślność w domach,
oraz w naszej małej i wielkiej Ojczyźnie.*

*„Łamię się z wami dziś opłatkiem białym,
Wy wszyscy moi, dalecy, czy bliscy:
Wy, co za błędnej gwiazdy ideałem
Po świecieście się rozproszyli całym.”*

Maria Ilnicka
„Opłatek wigilijny”

Przewodniczący Rady Gminy i Miasta
Nowe Skalmierzyce

Sztandera

Maksymilian Sztandera



Burmistrz Gminy i Miasta
Nowe Skalmierzyce

Jerzy Łukasz Walczak

Jerzy Łukasz Walczak

Nowoczesny kompleks sportowy ORLIK w Nowych Skalmierzycach.

Powstaną dwa boiska, pumptrack i plac zabaw

Gmina i Miasto Nowe Skalmierzyce zrealizuje jeden z największych projektów sportowo-rekreacyjnych ostatnich lat.

W sąsiedztwie miejskiego stadionu już w przyszłym roku powstanie nowoczesny kompleks typu Orlik, który stanie się ogólnodostępną przestrzenią aktywności dla mieszkańców w każdym wieku. Jej centralnym elementem będą dwa pełnowymiarowe boiska:

- boisko piłkarskie o wymiarach 30 × 62 m z nawierzchnią z trawy syntetycznej, ogrodzeniem o wysokości 4 m i piłkochwytnymi o wysokości 6 m za bramkami.
- boisko wielofunkcyjne o wymiarach 19 × 32 m z nawierzchnią poliuretanową, dostosowane do różnych gier zespołowych, również otoczone solidnym ogrodzeniem.

Obok boisk powstaną:

- tor rowerowy typu pumptrack o powierzchni 680 m² – idealny do jazdy na rowerze, hulajnodze czy deskorolce,
- sprawnościowy plac zabaw z siłownią terenową, gdzie znajdzie się także sprzęt dostosowany dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

Całość uzupełnią: nowoczesne zaplecze sanitarno-szatniowe, oświetlenie LED boisk i terenu, mała architektura (ławki, kosze, stojaki rowerowe) oraz infrastruktura tech-

niczna z monitoringiem. Inwestycja przewiduje również nasadzenia drzew i roślin ozdobnych, system nawadniania, budowę miejsc postojowych czy ciągów pieszo-rowerowych i jezdnych.

– *To inwestycja, która wprowadza nas na nowy poziom w zakresie oferty sportowo-rekreacyjnej dla mieszkańców* – podkreśla burmistrz Jerzy Łukasz Walczak. – *W naszej gminie brakuje miejsca, z którego mieszkańcy mogliby korzystać bezpłatnie, od rana do wieczora, bez wcześniejszych zapisów. Nowy Orlik tę lukę wypełni. Powstanie tego kom-*

pleksu oznacza nie tylko więcej przestrzeni do aktywnego spędzania czasu, ale również poprawę jakości życia, integrację mieszkańców i troskę o ich zdrowie.

Włodarz zaznacza również, że realizacja Orlika jest możliwa dzięki dużemu zastrzykowi finansowemu z zewnątrz. Wartość projektu to blisko 5 mln zł, z czego 1,88 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki.

Umowę z wykonawcą inwestycji podpisano 31.10.2025r., a datę zakończenia projektu przewidziano na 31.10.2026r. Już zatem za niecały rok mieszkańcy zyskają nowoczesne centrum sportu i rekreacji, które stanie się wizytówką Nowych Skalmierzyc.

Magdalena Kąpielska





Gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości

Tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości w Gminie i Mieście Nowe Skalmierzyce jak zawsze miały uroczysty i wspólnotowy charakter.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w Sanktuarium Matki Bożej Skalmierzyckiej. W wygłoszonym kazaniu ks. kanonik Sławomir Nowak zwrócił uwagę, że 11 listopada staje przed nami patron tego dnia, św. Marcin - nie tylko jako żołnierz broniący ojczyzny, ale i chrześcijanin przypominający przykazanie: „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego”. Jak podkreślał, św. Marcin uczy nas szacunku do drugiego człowieka, gotowości niesienia pomocy oraz odpowiedzialności za słowa i czyny. Nawiązując do tych wartości, kapłan wskazał, że właśnie one kryją się w trzech słowach, które od pokoleń stanowią fundament polskiej tożsamości: – *Bóg, Honor, Ojczyzna* – *każdego 11 listopada trzeba te słowa wypowiadać głośno i z dumą. Bóg to nasze chrześcijańskie korzenie, honor to odpowiedzialność za siebie i innych, a Ojczyzna to Polska, której nie powinniśmy się wstydzić* – mówił ks. Nowak, dodając, że choć nasza historia była trudna, to właśnie ona doprowadziła nas do niepodległości.

Po zakończeniu nabożeństwa odbył się uroczysty przemarsz ulicą Ostrowską, któ-



ry poprowadziła Miejsko-Gminna Orkiestra Dęta przy OSP Skalmierzyce. Wzięły w nim udział poczty sztandarowe, przedstawiciele instytucji, organizacji społecznych oraz liczni mieszkańcy niosący rozdane przez burmistrza Jerzego Łukasza Walczaka biało-czerwone flagi. Kulminacyjnym momentem było złożenie kwiatów i zapalonych zniczy pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, gdzie liczne delegacje oddały hołd bohaterom walczącym o wolność i niepodległość.

Wieczorem uroczystości przeniosły się do Centrum Aktywności Społecznej Kolejarsz. Spotkanie rozpoczęła prelekcja dr.

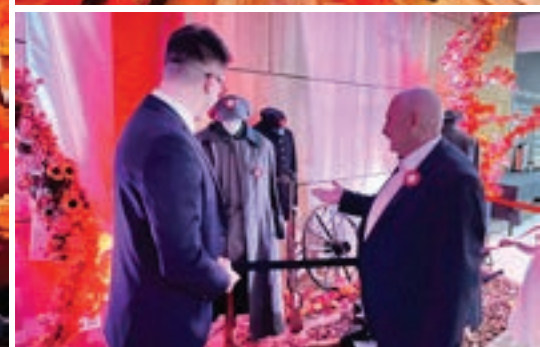
Macieja Kowalczyka, który w ciekawy sposób przybliżył zgromadzonym drogę ku wolności zapisaną w historii naszej małej ojczyzny. Następnie odbył się koncert pieśni patriotycznych przygotowany przez Centrum Kultury oraz Bibliotekę Publiczną Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce. Wypełnił on salę wzruszeniem i dumą, stając się pięknym hołdem dla Polski, jej historii i wartości, które od pokoleń łączą kolejne pokolenia mieszkańców.

Uzupełnieniem wydarzenia była pierwsza czasowa wystawa Izby Pamięci Ziemi Skalmierzyckiej, przygotowana przez Urząd Gminy i Miasta we współpracy z Bartłomiejem Lisiakiem – rekonstrukтором, kolekcjonerem i pasjonatem historii z Ostrowa Wielkopolskiego. Ekspozycja przenosiła zwiedzających w czasy zaborów i germanizacji, przypominając o codziennej walce o język, kulturę i tożsamość narodową. Wśród licznych eksponatów znalazły się mundury z epoki, repliki broni i pamiątki z okresu walk o wolność, zaprezentowane w wyjątkowej aranżacji przestrzeni CAS Kolejarsz. Wystawa była dostępna do zwiedzania do 18 listopada.

Magdalena Kąpielska

Galeria s. 4 ►





Koncert dla Niepodległej w Nowych Skalmierzycach – muzyczny hołd dla Ojczyzny

11 listopada w sali widowiskowej „Stare Kino” w Nowych Skalmierzycach odbył się „Koncert dla Niepodległej”, przygotowany z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Wydarzenie zorganizowane przez Centrum Kultury oraz Bibliotekę Publiczną GiM Nowe Skalmierzyce zgromadziło liczne grono mieszkańców, którzy wspólnie świętowali w duchu muzyki, radości i patriotyzmu.

Na scenie wystąpili artyści ze Studia Wokalnego Music Voice, prezentując piękne, poruszające wykonania znanych pieśni i piosenek patriotycznych. W repertuarze znalazły się m.in. utwory „Dziewczyna z granatem” oraz „Co to jest niepodległość”, które w wykonaniu młodych wokalistów nabrały szczególnego wyrazu i emocji.

Kulminacyjnym momentem wieczoru było finałowe wykonanie „Wiązanki Patriotycznej” przez wszystkich uczestników

koncertu. Wspólne śpiewanie znanych melodii, pełnych wzruszenia i dumy, stworzyło niepowtarzalną atmosferę jedności i wdzięczności wobec tych, którzy wywalczyli wolność dla naszej Ojczyzny.

Młodych artystów przygotował do występu i czuwał nad muzyczną stroną koncertu Wojciech Kupijaj.

Gabriela John



Dwa nowe programy zdrowotne dla mieszkańców Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce na lata 2026–2028

– Nasza gmina to nie tylko inwestycje i rozwój, ale przede wszystkim ludzie. Dlatego dbamy również o zdrowie mieszkańców, stawiając na profilaktykę i wczesną diagnostykę – mówi burmistrz Jerzy Łukasz Walczak, zapowiadając wprowadzenie dwóch nowych programów polityki zdrowotnej.

Inicjatywy mające na celu zwiększenie dostępu do badań, wczesne wykrywanie chorób oraz podnoszenie świadomości zdrowotnej mieszkańców ruszą w 2026 roku i potrwają 3 lata.

Pierwszy z programów dotyczy profilaktyki przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (POCHP). Skierowany jest do dorosłych osób z grup wysokiego ryzyka rozwoju tej choroby. Wśród nich znajdują się przede wszystkim osoby palące wyroby tytoniowe, zatrudnione w miejscach o du-

żym stężeniu pyłów zawieszonych a także ci, u których pojawiają się objawy wskazujące na POChP, takie jak przewlekły kaszel, duszność czy obniżona wydolność płucna. Program obejmie także osoby z przebytymi chorobami układu oddechowego, na przykład przewlekłym zapaleniem oskrzeli.

Drugi program skoncentrowany jest na profilaktyce i wczesnym wykrywaniu osteoporozy, która jest poważnym problemem zwłaszcza wśród osób starszych. Program adresowany jest do mieszkańców Gminy

Nowe Skalmierzyce, przede wszystkim kobiet po 65. roku życia, kobiet w wieku 40–65 lat z dodatkowymi czynnikami ryzyka złamań (takimi jak wcześniejsze złamania, złamania biodra w rodzinie, palenie tytoniu czy choroby reumatyczne) oraz mężczyzn po 75. roku życia.

Na realizację obu programów w ciągu trzech lat zaplanowano ponad 1,1 milion złotych. Część tej kwoty stanowi dofinansowanie z Narodowego Funduszu Zdrowia. W roku 2026 na program profilaktyki POChP przewidziano 165 tysięcy złotych, w tym 63,6 tysiąca dofinansowania, natomiast na profilaktykę osteoporozy – 206,5 tysiąca złotych, w tym 74,4 tysiąca złotych z NFZ. Na kolejne lata budżet na oba programy będzie utrzymany na podobnym poziomie.

Rekrutacja uczestników rozpocznie się po wyłonieniu realizatorów programów, co planowane jest na początek 2026 roku. Wówczas mieszkańcy spełniający kryteria będą mogli zgłaszać chęć udziału.

Magdalena Kąpielska



Działają i pomagają od 25 lat. Jubileusz Stowarzyszenia Rozwoju Dziecka i Rodziny

To był wieczór pełen wspomnień, podsumowań, ale i wdzięczności oraz dumy z przebytej drogi. 21 listopada w CAS Kolejarz odbyło się 25-lecie Stowarzyszenia Rozwoju Dziecka i Rodziny w Nowych Skalmierzycach.

Zaproszeni goście mieli okazję, aby poznać historię organizacji, która sięga aż 1999 roku – kiedy to pojawił się pomysł jej powstania. Samo stowarzyszenie założone zostało 9 marca 2000. Po prezentacji głos zabrał prezes Jarosław Walczak, który podsumował 25 lat dotychczasowej działalności. Miłym akcentem były podziękowania, jakie goście składali na ręce zarządu organizacji.

– Chciałbym podziękować za empatię, za konsekwencję. Wasza determinacja sprawiła, że dzisiaj mamy organizację, która była i jest Gminie i Miastu Nowe Skalmierzyce bardzo potrzebna, która jest jednym z filarów niesienia pomocy i opieki mieszkańcom – powiedział Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak. – To kontynuacja

pięknego dzieła, przejawiająca się w ciężkiej pracy na rzecz osób z niepełnosprawnościami. To praca, która wymaga determinacji, empatii, zaangażowania a także pochłania wiele energii. To również wielkie dzieło, wszakże niesienie pomocy potrzebującym jest jedną z największych wartości – dodał.

Osobom zaangażowanym w życie stowarzyszenia wręczone zostały pamiątkowe statuetki „Za zrozumienie potrzeb osób niepełnosprawnych”. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in. burmistrz Jerzy Łukasz Walczak, Przewodniczący Rady Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Maksymilian Sztandera czy wiceprzewodnicząca Renata Nogaj.

Tego dnia sala kinowa w CAS Kolejarz wypełniła się niemal po brzegi. Pojawiły się



też życzenia, aby za kolejnych 25 lat spotkać się na „złotym” jubileuszu.

Mateusz Kozanecki

102. urodziny Pani Janiny Kluczyk

22 listopada 2025 roku mieszkanka Nowych Skalmierzyc Janina Kluczyk świętowała wyjątkowy jubileusz – 102. urodziny, które stały się okazją do przekazania jej życzeń ze strony władz samorządowych.

Jubilatkę odwiedzili Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak oraz Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Aleksandra Chmielewska. Podczas wizyty przekazano kwiaty oraz list gratulacyjny, podkreślający piękno i wyjątkowość wydarzenia.

Burmistrz zaznaczył, że życie Pani Janiny – długie, pełne doświadczeń, mądrości i wewnętrznej siły – stanowi ważny element lo-

kalnej historii oraz inspirację dla kolejnych pokoleń. W imieniu wspólnoty samorządowej wyraził wdzięczność za jej obecność i pozytywny wpływ na otoczenie. Spotkanie przebiegło w ciepłej, wzruszającej atmosferze, a Jubilatka zachwyciła pogodą ducha.

Redakcja składa Pani Janinie najserdeczniejsze życzenia kolejnych lat w zdrowiu, spokoju i otoczeniu bliskich.

Magdalena Kąpielska



Laury Kultury 2025 dla Aleksandra Lieberta

28 listopada 2025 roku podczas gali Laurów Kultury Starosty Ostrowskiego po raz czternasty już wyróżniono osoby szczególnie zasłużone dla rozwoju kultury w regionie.

W gronie osób uhonorowanych statuetką znalazł się Aleksander Liebert – wieloletni popularyzator dziedzictwa historycznego Wielkopolski oraz były kierownik Referatu Kultury, Sportu i Promocji w Urzędzie Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce, a obecnie wiceburmistrz. Laureatowi podczas uroczystości towarzyszyli małżonka oraz władze samorządowe: burmistrz Jerzy Łukasz Walczak i przewodniczący Rady Gminy i Miasta Maksymilian Sztandera.

Burmistrz, zwracając się do Aleksandra Lieberta po ogłoszeniu werdyktu, podkreślił: – *Z ogromną radością i dumą składam Panu gratulacje. To w pełni zasłużone uhonorowanie Pana pracy. Życzę, aby dzisiejsze wyróżnienie przyniosło satysfakcję i stało się motywacją do kolejnych działań. Niech będzie wyrazem wdzięczności za Pana ogromny wkład w rozwijanie lokalnej tożsamości i troskę o zachowanie naszego dziedzictwa.*

Doceniona pasja i konsekwencja

Aleksander Liebert od dwóch dekad prowadzi szeroką działalność dokumentacyjną i popularyzatorską dotyczącą zabytków i historii Wielkopolski. W 2005 roku stworzył portal „Galeria Wielkopolska” – największy w regionie zbiór fotografii i opisów zabytków, obejmujący niemal pięćset miejscowości. Za działalność tę został w 2022 roku uhonorowany stypendium Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

Do jego dorobku należą również liczne publikacje, opracowania naukowe i popularyzatorskie oraz współpraca z wieloma instytucjami, w tym PTTK i mediami regio-

nalnymi. Był również wieloletnim redaktorem naczelnym „Gazety Skalmierzyckiej”.

Zaangażowanie w życie lokalnej społeczności

Jako pracownik samorządowy od lat angażuje się w organizację wydarzeń kulturalnych, projektów społecznych oraz inicjatyw związanych z opieką nad miejscami pamięci (jest jednym z inicjatorów odnowy grobów przedwojennych policjantów poległych na służbie). Jest współorganizatorem licznych przedsięwzięć upamiętniających historię lokalną a także współautorem skweru historycznego GRANICA przy dawnej granicy prusko-rosyjskiej.

W ostatnich latach inicjował i koordynował działania związane z tworzeniem Izby Pamięci Ziemi Skalmierzyckiej. 8 czerwca 2024 roku otwarto pierwszą część jej ekspozycji – wystawę „Archeologia skalmierzycka”, przygotowaną we współpracy z muzeami archeologicznymi i lokalnymi pasjonatami. Podczas tegorocznej Nocy Muzeów zaprezentowano natomiast szczegółową makietę pruskiej części stacji kolejowej w Nowych Skalmierzycach z początku XX wieku, której był jednym ze współautorów.

Wyróżnienie za wkład w budowanie tożsamości regionu

Laury Kultury 2025 stanowią podsumowanie wieloletniej pracy Aleksandra Lieberta, która przyczyniła się do utrwalenia dziedzictwa kulturowego regionu i wzmocnienia tożsamości lokalnej. Jego działania łączą pasję badawczą z troską o pamięć historyczną i zaangażowaniem w rozwój życia społeczno-kulturalnego gminy.

Magdalena Kąpielska



Kamienne Gody Państwa Zofii i Jerzego Kaszubów

23 listopada Państwo Zofia i Jerzy Kaszubowie obchodzili Kamienne Gody, czyli 70. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego.

Z tej okazji, dzień wcześniej – 22 listopada 2025 roku – Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak wraz z Zastępcą kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Aleksandrą Chmielewską odwiedzili Dostojnych Jubilatów, by w imieniu całej wspólnoty samorządowej złożyć im wyrazy uznania i serdeczne gratulacje.

Podczas spotkania przekazano kwiaty, list gratulacyjny oraz życzenia zdro-

wia, spokoju i kolejnych lat przeżytych we wzajemnej trosce. Burmistrz podkreślił, że siedem dekad wspólnego życia to wyjątkowy dowód miłości, wzajemnego szacunku i oddania, który może stanowić inspirację dla młodszych pokoleń.

Redakcja dołącza do życzeń, życząc Państwu Zofii i Jerzemu Kaszubom wielu następnych, pięknych i pogodnych lat spędzonych w zdrowiu i otoczeniu bliskich.

Magdalena Kąpielska



Zapomniany rzeźbiarz z Polesia. Śladem Mikołaja Kułaka – od Boczkowa po Wawel

Zaczął się od jednej teczki w lokalnym archiwum. W Izbie Pamięci Ziemi Skalmierzyckiej wśród dziesiątek dokumentów o Powstaniu Wielkopolskim trafiłem na kopię niezrealizowanego projektu pomnika Jana Mertki w Boczkowie. Na planszy widniało nazwisko autora: **Mikołaj Kułak**. Nazwisko obce, nieobecne w naszej lokalnej pamięci. To był początek kwerendy, która odstłoniła historię artysty łączącego prowincjonalny Boczków z Rzymem i... królewskim Wawelem.



– jest kluczowy. Potwierdza, że Kułak przeszedł pełny cykl kształcenia w poznańskiej „Zdobniczej”, a później wrócił do niej już jako nauczyciel. To właśnie w tym środowisku – między Wysockim, Wojtowiczem i rzeszą młodych plastyków – kształtował się jego język artystyczny: z jednej strony zakorzeniony w tradycji rzeźby monumentalnej, z drugiej – otwarty na modernistyczne uproszczenia formy.

Rzym: od ucznia do absolwenta Królewskiej Akademii

Kolejny etap jego drogi prowadził już poza Polskę. W jednym z przedwojennych tekstów poświęconych absolwentom „Zdobniczej” czytamy, że „Mikołaj Kułak, absolwent naszej Szkoły, dalsze studia artystyczne ukończył z dyplomem w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie”. [5] Kartoteka Biblioteki Kórnickiej PAN, przechowująca m.in. korespondencję rzeźbiarza Antoniego Madeyskiego, odnotowuje Mikołaja Kułaka (1904–1939) jako rzeźbiarza związanego z Rzymem i twórcę ceramicznej Madonny z włoskiego Gubbio. [6] To potwierdza, że nie był tylko krótkotrwałym stypendystą, lecz rzeczywiście związał się z włoskim środowiskiem artystycznym.

Nowe opracowania pozwalają tę ścieżkę odtworzyć niemal rok po roku: w latach 1929–1934 Kułak przebywał (z przerwami) we Włoszech jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej i rządu włoskiego; studiował na Wydziale Rzeźby Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie (dyplom uzyskał 17 lipca 1933 r.), a równocześnie w Szkole Medalierskiej przy Królewskiej Mennicy w Rzymie, specjalizując się w płaskorzeźbie, plaketach i medalach. [19] Po drodze, między 6 grudnia 1930 a 6 maja 1931 roku, pracował w warszawskiej pracowni Edwarda Wittiga, jednego z najwybitniejszych rzeźbiarzy II RP, by następnie wrócić do Rzymu i podjąć współpracę z Antonim Madeyskim. Po ukończeniu akademii kontynuował pracę w prywatnych warsztatach brązowniczych, cyzelerskich i kamieniarskich, a z czasem prowadził także własną pracownię. [19]

Dziecko z Polesia (1904)

Mikołaj Kułak przyszedł na świat 19 marca 1904 roku we wsi Wielkie Wsiegodzicze w ówczesnym powiecie Nowa Wilejka, na terenach dzisiejszej Litwy, należących wówczas do Imperium Rosyjskiego. [1] Jego rodzicami byli Aleksander i Eleonora Kułakowie. [1] Przedwojenna prasa, pisząc o nim już jako o uznanym rzeźbiarzu, przedstawia go jako artystę „pochodzącego z Polesia” [13] – to krótkie określenie dobrze koresponduje z jego kresowym rodowodem. Z nowszych opracowań wiemy też, że zanim przybył do Poznania, ukończył cztery klasy szkoły kolejowców w Rosji, co tłumaczy jego późniejszą techniczną biegłość i swobodę poruszania się w tematach związanych z koleją i infrastrukturą. [19] O dzieciństwie Kułaka nie wiemy dziś niemal nic. Brakuje informacji o pierwszych szkołach czy wczesnych przejawach talentu plastycznego. Z pewnością jednak musiał wykazać się ponadprzeciętnymi zdolnościami, skoro w wieku kilkunastu-kilkudziesięciu lat trafił do jednego z najważniejszych ośrodków artystycznych zachodniej Polski – Poznania.

Uczeń „Zdobniczej” w Poznaniu (1924–1929)

Zachowany biogram wojenny Kułaka podaje, że w latach 1924–1929 studiował on w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych w Poznaniu. [3] Była to uczelnia o wyraźnie praktycznym, użytkowym profilu, kształcąca dekoratorów, projektantów, grafików i rzeźbiarzy, którzy mieli – w duchu epoki – łączyć sztukę z rzemiosłem. Krótko po ukończeniu studiów, między 15 września 1928 a 30 maja 1929 roku, pracował w charakterze głównego pomocnika w poznańskiej pracowni rzeźbiarskiej prof. Zdzisława Eichlera – to właśnie tam zaczęła się jego praktyka przy większych realizacjach pomnikowych. [19]

W połowie lat 30. w tygodniku „Piast” ukazał się artykuł przedstawiający strukturę i osiągnięcia szkoły. Autor wymienia tam m.in. wydział rzeźby, a przy nim następujący zestaw nazwisk: kierownik prof. Jan Wysoczek, dział rzeźby monumentalnej – prof. Bazyli Wojtowicz oraz dział brązownictwa – „prof. Mikołaj Kułak (wychowanek szkoły)”. [4] Ten drobny nawias – „wychowanek szkoły”

Dodatkowe światło rzuca na to artykuł w ilustrowanym piśmie „Światowid” z 14 sierpnia 1937 roku, gdzie Kułaka określono jako artystę, którego dyrektor Akademii Rzymskiej zaliczył do najzdolniejszych uczniów swojego zakładu.[13] Tak kateryczne stwierdzenie to rzadki komplement w ówczesnej prasie i mocne świadectwo jego pozycji w rzymskim środowisku.

Rzymskie stypendium i rzeźba dla papieża

O niezwyklej randze działalności Kułaka we Włoszech świadczy jeszcze jedno, szczególnie cenne źródło. W „Dzienniku Bydgoskim” z 16 czerwca 1935 r. ukazał się obszerny artykuł podsumowujący piętnaście lat pracy Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych. W części poświęconej najbardziej wyróżniającym się absolwentom pojawił się następujący zapis: „Wielu zdobyło sobie znane na polu twórczej pracy artystycznej nazwiska, jak np. stypendyści Akademii Rzymskiej: Mikołaj Kułak, który dla papieża wykonał dużą figuralną rzeźbę do ogrodów Castel Gandolfo.”[6] Ten krótki akapit otwiera przed nami nowy rozdział biografii artysty: był on nie tylko studentem Akademii w Rzymie, lecz także jej stypendystą, co w okresie międzywojennym stanowiło wyróżnienie wysokiej rangi. Co więcej – wykonał dużą rzeźbę na zlecenie papieża. To jedno z najważniejszych znanych dziś świadectw potwierdzających, że Kułak działał w samym centrum europejskiej sztuki sakralnej.

„Motyw z San Gimignano” i polski ambasador (1933)

Wyrazistym śladem jego włoskiego okresu jest obraz „Motyw z San Gimignano” z 1933 roku. W zasobie Narodowego Archiwum Cyfrowego zachowała się fotografia tego dzieła wraz z opisem, z którego wynika, że obraz został zakupiony przez ambasadora RP w Rzymie, Alfreda Wysockiego.[8] W prasie międzywojennej odnajdujemy również wzmiankę o rzeźbie „Dobry Pasterz” autorstwa „młodego i utalentowanego polskiego artysty rzeźbiarza zamieszkałego w Rzymie” – chodzi właśnie o Kułaka.[10] Widać wyraźnie, że na początku lat 30. był on już twórcą rozpoznawalnym w polskim środowisku emigracyjnym w Wiecznym Mieście.

Powrót do Poznania i katedra brązownictwa

W połowie lat 30. Mikołaj Kułak wrócił do Polski i znowu pojawił się w dokumentach związanych z poznańską „Zdobniczą”. Wspomniany artykuł „Piasta” z 1936 roku wymienia go jako profesora i kierownika działu brązownictwa na wydziale rzeźby.[4] Z dokumentów szkoły wynika, że od 2 listopada 1936 r. pełnił funkcję instruktora na Wydziale Rzeźby i Brązownictwa, a w 1937 roku został profesorem i objął Katedrę Małych Form Rzeźbiarskich – co potwierdza zarówno jego pozycję w środowisku, jak i zgodność z tytułem



„prof.” używanym w ówczesnej prasie. [19]

W biografii rzeźbiarza Jerzego Stockiego, opublikowanej w ramach projektu Google Arts & Culture, znajdziemy informację, że Stocki uczył się w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych w Poznaniu pod kierunkiem Jana Wysockiego oraz Mikołaja Kułaka, od którego przejął tradycyjne metody pracy w brązie.[11] Kułak jawi się tu jako mistrz rzemiosła, przekazujący wiedzę kolejnemu pokoleniu. Na fotografiach z Narodowego Archiwum Cyfrowego z 1937 roku widzimy go już w roli „artysty plastyka”, portretowanego przez reporterski aparat.[8] To dowód, że w drugiej połowie lat 30. był osobą rozpoznawalną – nie tylko w środowisku uczelnianym, ale i w szerszej przestrzeni życia artystycznego.

Kułak i Marszałek. Konkurs na sarkofag Piłsudskiego (1936–1938)

Najbardziej spektakularny epizod w twórczości Kułaka związany jest z postacią Józefa Piłsudskiego. Po śmierci Marszałka w 1935 roku i złożeniu jego trumny w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu ogłoszono ogólnopolski konkurs na projekt sarkofagu.

Z opracowań Muzeum Jana Szczepkowskiego wiemy, że w lipcu 1937 roku jury wybrało trzy najlepsze projekty, zapraszając ich autorów do wykonania modeli w skali 1:1: Jana Szczepkowskiego, Mikołaja Kułaka oraz Bazylego Wojtowicza ze Stanisławem Repetą.[12] Dopiero artykuł w ilustrowanym tygodniku „Światowid” z 14 sierpnia 1937 roku pozwala precyzyjnie określić wynik tego etapu konkursu. Pod fotografią sarkofagu czytamy tam: „Projekt prof. Mikołaja Kułaka, odznaczony drugą nagrodą. Jak wia-

domo, pierwsza nie została w ogóle nikomu przyznana.”[13] Mamy więc jasną sytuację: pierwszej nagrody nie przyznano, projekt Kułaka otrzymał nagrodę drugą, a trzeci projekt – autorstwa Wojtowicza i Repety – nagrodę kolejną. To potwierdza, że Kułak znalazł się w absolutnej czołówce konkursu, oficjalnie doceniony przez jury.

Ostatecznie – po kolejnych konsultacjach i modyfikacjach – do realizacji wybrano projekt Jana Szczepkowskiego, co ogłoszono 22 czerwca 1938 roku.[12] Nie zmienia to faktu, że w jednym z kluczowych momentów konkursu to właśnie projekt Kułaka był najwyższej ocenioną pracą spośród wszystkich nadesłanych (pierwszej nagrody po prostu nie przyznano). Opis zestawu 10 fotografii jego projektu, oferowanego współcześnie na aukcji, informuje, że są to zdjęcia z etapu, w którym „projekt Mikołaja Kułaka uzyskał pierwszą lokatę w dwuetapowym konkursie”[15] – ten handlowy opis dobrze współgra z przekazem „Światowida”: formalnie druga nagroda, faktycznie najwyższej oceniona praca w konkursie, w którym nie przyznano pierwszej.

W książce Ireny Kossowskiej *Artystyczna rekonkwista. Sztuka w Międzywojennej Polsce i Europie* reproduktowane są co najmniej dwa warianty projektu sarkofagu Piłsudskiego autorstwa Mikołaja Kułaka, datowane na 1937 rok.[14] Fotografie te przechowywane są w Archiwum Fotograficznym Instytutu Sztuki PAN.

Dom Żołnierza i inne piłsudczykowskie realizacje

Opis wspomnianego zestawu fotografii wskazuje, że poza projektem sarkofagu Kułak przygotował również rzeźbiarską postać

Józefa Piłsudskiego przeznaczoną do Domu Żołnierza w Poznaniu oraz tablice pamiątkowe dla tego obiektu.[15] Budynek i jego dekoracje uległy zniszczeniu podczas wojny; dziś znamy te prace tylko z archiwalnych zdjęć.

Z najnowszej rekonstrukcji jego dorobku wynika ponadto, że już w 1929 roku wykonał buławę dla marszałka Piłsudskiego jako dar Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie, a w 1936 roku – urnę dla ziemi wielkopolskiej przeznaczoną na Kopiec Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.[19]

Można prawdopodobnie założyć, że prace nad wystrojem Domu Żołnierza i projekty wawelskie powstawały równolegle, w ramach szerszego nurtu sztuki państwowej końca lat 30., w której Piłsudski był centralną figurą pamięci. Kułak stał się tu jednym z istotnych, choć dziś zapomnianych twórców tego wizualnego „kultu Marszałka”.

Niezrealizowany pomnik w Boczku – trop z Izby Pamięci

W tym miejscu wracam do Boczku i lokalnego archiwum, od którego zaczęła się ta historia.

W zbiorach Izby Pamięci Ziemi Skalmierzyckiej odnalazłem kopię projektu pomnika upamiętniającego pierwszego poległego w Powstaniu Wielkopolskim Jana Mertkę, przeznaczonego do ustawienia w miejscu jego śmierci pod Boczkiem. Na planszy widnieje nazwisko Mikołaja Kułaka jako autora projektu.[16] Monument nigdy nie został zrealizowany – w Boczku stoi dziś inny, powojenny pomnik.

Sam fakt, że artysta tej klasy zajął się projektem dla niewielkiej wielkopolskiej wsi, jest niezwykle wymowny. Pokazuje, jak silnie ogólnopolskowy kult Piłsudskiego i etos żołnierski przenikały się z lokalną pamięcią o Powstaniu Wielkopolskim. Dla nas – jako lokalnej społeczności – to również dowód, że historia Boczku i powiatu ostrowskiego wchodziła w orbitę zainteresowań najważniejszych twórców epoki.

To właśnie ten boczkowski projekt stał się punktem wyjścia „haczykiem”, który poprowadził w stronę zapomnianego nazwiska. Z lokalnej teczki z planami pomnika wyszliśmy aż do rzymskiej akademii i królewskiej katedry na Wawelu.

Rzeźba sakralna i brąz: „Matka Boska z Dzieciątkiem”

Kułak pojawia się także w opracowaniach poświęconych sztuce religijnej. Ks. Michał Janocha, analizując przedwojenną polską plastykę sakralną, wymienia go jako autora płaskorzeźby „Matka Boska z Dzieciątkiem”, wykonanej w brązie (10 × 6 cm). [2] Krótka nota biograficzna w tym tekście podaje zwięźle: „Kułak Mikołaj (...) (ur. Wielkie Wsiegodzice 1904, zm. Kutno 1939)”. [2] Widzimy więc artystę, który porusza się swobodnie między monumentalną ikonografią Piłsudskiego, małymi formami sakralnymi, pracą pedagoga i projektanta pomników pamięci.

Wrzesień 1939: od rzeźbiarza do oficera piechoty

Ścieżka wojskowa Kułaka jest dziś do brze udokumentowana. W latach 1929–1930 odbył zasadniczą służbę w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie (I kurs, 2 kompania ckm), następnie w 57 pułku piechoty w Poznaniu, uzyskując stopień tytularnego plutonowego podchorążego rezerwy. W 1937 roku został mianowany podporucznikiem rezerwy piechoty z przydziałem mobilizacyjnym do 57 pp i przynależnością ewidencyjną do PKU Poznań Miasto.[19]

Kariere Mikołaja Kułaka przerwała wojna. Portal dokumentujący losy żołnierzy kampanii wrześniowej, oparty na *Księdze pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej*, podaje, że podporucznik Mikołaj Kułak, urodzony 19.03.1904, służył w 57 pułku piechoty i zginął 16 września 1939 roku w miejscowości Złota, pochowany został na wojskowej kwaterze w Rybnie.[1]

Inne źródła – jak artykuł o „Poznańskiej

Zdobniczej” w „Forum Akademickim” czy notka ks. Janochy – mówią ogólnie, że Kułak zginął w bitwie pod Kutnem / nad Bzurą w 1939 roku.[2][17] Te przekazy nie kłócą się ze sobą: „Złota” i „Rybno” to konkretne punkty na mapie działań 57 pułku w rejonie bitwy nad Bzurą, „Kutno” jest skrótem myślowym odnoszącym się do całej operacji. Wspomniany tekst o „Zdobniczej” wymienia go w krótkim katalogu wykładowców szkoły, którzy nie wrócili z wojny – obok innych pedagogów, których nazwiska trafiły na tablice pamiątkowe.[17]

Przywracanie pamięci

Dziś nazwisko Mikołaja Kułaka (1904–1939) pojawia się w katalogach muzealnych jako sucha metryka, czasem jako podpis pod reprodukcją projektu sarkofagu Piłsudskiego czy wzmianka w biografii jego uczniów. [18]

Dla nas jednak – tu, w Wielkopolsce – to może być ktoś więcej niż „nazwisko z przypisu”. Dzięki zachowanej kopii projektu pomnika Jana Mertki w Boczku wiemy, że interesował się losem pierwszego poległego powstańca wielkopolskiego i że jego wrażliwość artystyczna sięgała także poza wielkie centralne zlecenia. Historia Mikołaja Kułaka jest więc opowieścią o drodze z kresowej wsi na Polesiu, przez poznańską szkołę artystyczną i rzymską akademię, aż po najważniejsze konkursy monumentalne II Rzeczypospolitej – i o nagłym, brutalnym końcu tej drogi w błotach nad Bzurą.

Przywrócenie pamięci o nim – choćby poprzez prezentację projektu z Boczku w lokalnej Izbie Pamięci, artykuł w prasie czy niewielką wystawę – jest formą późnego, ale należącego zadośćuczynienia. To także szansa, by pokazać, że za wielkimi symbolami – jak Wawel, Piłsudski czy Powstanie Wielkopolskie – stoją konkretni ludzie: artyści, nauczyciele, żołnierze. Tacy jak Mikołaj Kułak.

Aleksander Liebert

Przypisy

- [1] Baza „Bohaterowie 1939” – karta Mikołaja Kułaka.
- [2] M. Janocha, „Polska sztuka religijna XX wieku”, *Saeculum Christianum*, t. 6, 1999.
- [3] Komentarz biograficzny przy karcie „Bohaterowie 1939” – informacja o studiach w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych w Poznaniu (1924–1929).
- [4] „Co daje nam Państwowa Szkoła Sztuk Zdobniczych w Poznaniu”, „Piaś”, nr 43/1936 (25 X 1936).
- [5] Artykuł o absolwentach „Zdobniczej” w prasie międzywojennej (Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa).
- [6] „Dziennik Bydgoski”, nr 138, niedziela 16 czerwca 1935 r., s. 3, dział „Absolwenci”.
- [7] Katalog rękopisów Biblioteki Kórnickiej PAN – hasła „Kułak, Mikołaj, rzeźbiarz (1904–1939)” oraz „Ceramika (Gubbio); Madonna – Mikołaj Kułak”.
- [8] Narodowe Archiwum Cyfrowe – sygn. 1-K-3851 („Motyw z San Gimignano”, 1933, zakupiony przez ambasadora Alfreda Wysockiego) oraz 1-K-3849, 1-K-3850 („Mikołaj Kułak – artysta plastyk”, 1937).
- [10] „Dziennik Pomorski”, 1934, nr 127 – nota o rzeźbie „Dobry Pasterz” autorstwa Mikołaja Kułaka.
- [11] Google Arts & Culture – biografia Jerzego Stockiego (informacja o studiach pod kierunkiem Jana Wysockiego i Mikołaja Kułaka).
- [12] Strona Muzeum Jana Szczepkowskiego – opis konkursu na sarkofag Józefa Piłsudskiego (wybór trzech projektów: Szczepkowski, Kułak, Wojtowicz-

Repeta, decyzja z 22 VI 1938 r.).

- [13] „Światowid”, nr 32, 14 sierpnia 1937 r., s. 6–7 – artykuł „Z konkursu na sarkofag Wielkiego Marszałka” (informacja o drugiej nagrodzie dla projektu Mikołaja Kułaka, wzmianka „pochodzący z Polesia” oraz opinia dyrektora Akademii Rzymskiej).
- [14] I. Kossowska, *Artystyczna rekonkwista. Sztuka w Międzywojennej Polsce i Europie*, Warszawa – il. 581–582 (projekty sarkofagu Piłsudskiego autorstwa Mikołaja Kułaka).
- [15] Katalog aukcyjny OneBid – „Souboor 10 unikatnych fotografii z projektem sarkofagu marszałka Józefa Piłsudskiego od Mikołaja Kułaka...”.
- [16] Zbiory Izby Pamięci Ziemi Skalmierzyckiej w CAS „Kolejarz” – kopia projektu pomnika Jana Mertki w Boczku z nazwiskiem Mikołaja Kułaka (projekt niezrealizowany).
- [17] Artykuł o dziejach Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych w „Forum Akademickim” – wzmianka o śmierci Mikołaja Kułaka „w bitwie pod Kutnem / nad Bzurą”.
- [18] M.in. katalog artystów Muzeum Łazienek Królewskich oraz wybrane opracowania ikonografii Piłsudskiego (hasło: „Kułak Mikołaj (1904–1939)”).
- [19] P. Michałowski, „Kułak Mikołaj (1904–1939)”, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVI; H. Wójcik, A. Rokita, S. Rokita, „Wykaz żołnierzy Armii »Poznań« poległych na Ziemi Łęczyckiej...”, w: *Bohaterowie Bitwy nad Bzurą w naszej pamięci*, Łęczyca 2009; J. Łukasiak, *Szkoła Podchorążych Rezerwy Piechoty*, Pruszków 2003.

Skalmierzyce Nowe w pierwszych latach powojennych 1945-1950

Powojenne realia Polski Ludowej

Rok 1945 zastał mieszkańców Skalmierzyc Nowych jeszcze w realiach wojennych. Na linii Wisły stała Armia Czerwona z Ludowym Wojskiem Polskim, które od pół bitewnych pod Lenino walczyło razem z wojskiem sowieckim, zbliżając się do Berlina, gdzie Hitler starał się prowadzić działania obronne na wielu frontach Europy. Już w lipcu 1944 roku podążający za frontem działacze lewicowi sterowani wytycznymi z Moskwy ogłosili Manifest PKWN, w którym zapowiadali przejęcie władzy w Polsce oraz wprowadzenie wielu reform społecznych. Jakby w odpowiedzi na ten manifest w dniu 1 sierpnia 1944 r. wybuchło powstanie warszawskie, którego celem miało być wyzwolenie miasta i przejęcie władzy w Polsce. Po kilkudziesięciu dniach ofiarnej walki warszawiaków powstanie upadło, a miasto zostało zrównane z ziemią. Na wschodniej stronie Wisły płonącej stolicy przyglądała się armia sowiecka, a w dniu 11 września tego roku Krajowa Rada Narodowa powierzyła Bolesławowi Bierutowi kompetencje głowy państwa. Na wyzwolonych terenach pośpiesznie organizowane były komitety PPR, które pod czujnym okiem sowieckich komendantów wojennych organizowały struktury państwa. Pierwszymi decyzjami nowej władzy było utworzenie Służby Bezpieczeństwa i organów Milicji Obywatelskiej. Gdy w styczniu 1945 roku ruszyła w kierunku Berlina Armia Czerwona, tuż za nią szli działacze NKWD i UB, których zadaniem było oczyszczenie zdobytych terenów z elementów wrogich nowej sowieckiej władzy ludowej. W celu zwerbowania jak największej liczby chłopów już od jesieni 1944 r. wdrażana była reforma rolna polegająca na przejmowaniu majątków ziemiańskich i żywiołowym oddawaniu ziemi chłopom, nie zważając na to czy będą oni w stanie bez środków do uprawy ziemi zagospodarować przejęte hektary. Sprawie reformy rolnej w naszej gminie poświęcimy odrębny artykuł. Już w r. 1944 na terenie tzw. „Polski Lubelskiej” rozparcelowano 212 tys. ha ziemi, a prawie 100 tys. ha upaństwowiono.

Jeszcze przed zakończeniem wojny, czyli w dniu 31 grudnia 1944 r. powołano Rząd Tymczasowy RP pod kierownictwem Edwarda Osóbki Morawskiego.

W dniu 4 lutego 1945 r. rozpoczęła się w Jałcie na Krymie konferencja „Wielkiej Trójki”, na której zapadły decyzje o powojennym kształcie Europy a także Polski, która na życzenie Józefa Stalina przejść miała w sowiecką strefę wpływów. Gdy w maju 1945 r. uciły działania wojenne, nowe władze w Polsce miały już mocno ugruntowaną pozycję, a podpisany w kwietniu 1945 r. układ o przyjaźni z ZSRR obowiązywać miał przez następne 20 lat. Jaka to miała być przyjaźń, pokazał proces „Szesnastu” – przywódców Polski Podziemnej przeprowadzony w Moskwie z pogwałceniem jakichkolwiek norm prawa międzynarodowego. Ostatecznym potwierdzeniem statusu powojennego Polski była konferencja w Poczdamie, obradująca tam w lipcu 1945 r. Wraz z przejęciem władzy w Polsce przez środowisko lewicowe w kraju rozpętał się terror i walka z przeciwnikami ideowymi, a jeden z prominentnych działaczy komunistycznych, późniejszy I sekretarz KC PZPR – Władysław Gomułka – wyraził się, że „raz zdobytej władzy nie oddamy nigdy”. Ukoronowaniem zmian społeczno-politycznych było powstanie w grudniu 1948 r. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której historia zakończyła się po roku 1989 znanymi słowami I sekretarza Mieczysława F. Rakowskiego w Sali Kongresowej Pałacu Kultury: „Sztandar wyprowadzić”.

Skalmierzyce Nowe w pierwszych latach po wojnie

Styczeń 1945 roku zapisał się tragicznymi dla wielu skalmierzyczan wydarzeniami, które związane były z wycofującym się z tego terenu wojskiem niemieckim. 4 stycznia aresztowani zostali działacze ruchu oporu: Jan Jaźwiec, Franciszek Majnert i Bolesław Pers. Przebywali oni w więzieniu kaliskim, dokąd żona Persa zawoziła jedzenie, przekupując wcześniej niemieckich strażników. Niestety 19 stycznia zostali oni rozstrzelani w lasku skarszewskim. Około 21 stycznia front zbliżył się do Kalisza i z tej racji w Szczypiornie pojawiła się grupa własowców mówiących po ukraińsku, co mocno zmyliło rodzinę Kuźniackich mieszkającą na pograniczu wsi i Skalmierzyc Nowych. Rozpoznając w nich Rosjan, Kuźniacy gościnnie wpuszcili ich do domu, gdzie zostali rozstrzela-

ni. Żołnierze Frontu Białoruskiego posuwali się wzdłuż ulicy Kaliskiej w stronę Ostrowa. Szosa w stronę Kalisza usłana była później wrakami czołgów i poległymi żołnierzami. Wiadukt na granicy został wysadzony, zniszczono też dworzec w Śliwnikach. Mieszkańcy Skalmierzyc Nowych zostali zagnani na ulicę Kamienną, gdzie chronili się w piwnicach. Jednak szybko posuwające się wojska wywołały panikę wśród Niemców, którzy wycofali się w stronę Czekanowa i Raszkowa. W południe 25 stycznia w Skalmierzycach i okolicy zalega cisza. Niedobitki niemieckie schroniły się w lasku śliwnickim. Skalmierzycanie powoli wracali do swoich domów. Jednak to jeszcze nie koniec wojny. Powroty mieszkańców z wojennych wojaży trwały jeszcze wiele miesięcy. Tymczasem skalmierzycy kolejacze zaczęli na nowo tworzyć powojenną rzeczywistość.

Już 21 lutego w budynku władz gminnych zebrali się członkowie byłej przedwojennej Rady Gminy. W spotkaniu uczestniczyli: Gruszczyński Antoni, Nowacki Wawrzyn, Brzozowski Bolesław, Ratajczyk Stanisław, Stasiak Andrzej, Michalak Stanisław, Olejniczak Franciszek, Śniady Ignacy, Nowacki Piotr, Biedowicz Michał. Poprowadził je ustanowiony wójt Kędziora Karol, który – podobnie jak sekretarz zebrania Orłowski Wincenty – już w czasie wojny pracował w urzędzie. Odnotowano brak Ławniczaka Leona. Nie wspomniano jednak o przedwojennym wójcie Władysławie Michalaku. Pierwsze po latach wojennej przerwy zebranie władz gminy dotyczyło omówienia spraw związanych z nową rzeczywistością, kształtem przyszłej samorządności oraz udzielaniem pomocy dla osób znajdujących się w trudnych warunkach. Zapewne problemem było pozyskanie środków finansowych, gdyż jeszcze nie funkcjonowały struktury państwa. W kilka dni później radni spotkali się, by omówić kwestię podziału środków rzeczowych na rok 1945/46. W marcu wybrano prezydium Rady Narodowej według kryterium, jakie przewidziane było w pierwszych dekretach KRN. Przewodniczącym prezydium Gminnej Rady Narodowej został wybrany Bolesław Brzozowski, jego zastępcą Walenty Olejnik, a członkami prezydium zostali Ignacy Śniady, Franciszek Olejniczak i Stanisław Michalak. W dniu 7 kwietnia 1945 r., podczas kolejnego spotkania, rada postanowiła wybrać wójta gminy, który stałby na czele organu wykonawczego, jakim był Urząd Gminy. Wójtem wybrano członka PPR Wawrzyna Nowackiego, a funkcję podwójciego powierzono Wincentemu Pańko. Zebraniu wyborczemu przewodniczył Bolesław Brzozowski. Członkami Zarządu Gminy zostali Stani-

sław Maroszek, Piotr Banasiak oraz Józef Stefaniak. W roku 1945 w skład gminy Skalmierzyce Nowe wchodziły gromady: Boczków, Chotów, Droszew, Gniazdów, Gostyczyna, Kościuszków, Kotowiecko, Leziona, Mączniki, Ociąż, Osiek, Skalmierzyce, Skalmierzyce Nowe, Śmiłów, Śliwniki, Strzegowa, Trkusów i Węgry. W warunkach kształtowania się nowej władzy, która formowała się pod czujnym okiem radzieckich komendantów wojennych, nie było mowy o demokracji, czy demokratycznych wyborach samorządowych. Przez pierwsze lata Polski Ludowej organa władzy ustanawiane były przez sys-

nia, zastała w swoim pałacu już obcych mieszkańców. Jedynym więc wyjściem był wyjazd z powrotem do dalszej rodziny do Krakowa, gdzie – w akcie desperacji i braku środków do życia – odeszła z tego świata. Podobny los spotkał Marię z Czarneckich Karłowską z Węgier, która jeszcze przed wojną sprzedała Chotów i została w posiadaniu tylko majątku we Węgrach. Jej wówczas 16-letni syn Andrzej Karłowski z terenów kieleckiego pieszo szedł za frontem, aby w lutym 1945 r. dotrzeć do swego domu we Węgrach. Tutaj pracujący w majątku chłopci dali mu konia z wozem, aby mógł przywieźć matkę i chorą siostrę

stość spowodowała u niej chorobę psychiczną. Problemem tym zajęła się rada gminy, która postanowiła zapłacić za umieszczenie jej w szpitalu w Dziekance. W protokołach rady istnieje informacja o pokryciu przez gminę kosztów amputacji rąk i nóg z powodu choroby z lat wojny. We wspomnianych protokołach z posiedzeń pierwszej rady gminy odnotowano też fakt wypowiedzenia umowy na zajęcie 6-pokojowego mieszkania przez pierwszego wójta gminy Karola Kędziore, który wyjechał na Ziemię Zachodnie, a w Skalmierzycach została tylko jego żona. Wtedy też podjęto decyzję o sprzedaży



Pochód pierwszomajowy - 1947 rok



tem kooptacji nominatów z zachowaniem klucza partyjnego. Wobec zakazu działalności wszelkich organizacji społecznych, a tym bardziej politycznych, akceptowane były te, których założenia ideowe były zgodne z linią wytyczoną przez partię robotniczą. Początkowo działały jeszcze Polska Partia Socjalistyczna i Stronnictwo Pracy oraz Polskie Stronnictwo Ludowe skupiające działaczy ludowych. Latem 1945 r. widzimy więc w składzie rady nowych członków – Andrzeja Pusaka, Kazimierza Kubicę, Kazimierza Zawidzkiego i Kazimierza Zawielaka. Z 14 członków rady wybrano pierwsze komisje problemowe. Powołano więc komisję mieszkaniową, sanitarną, opieki społecznej i rewizyjną. Wtedy też zaczęto tworzyć pierwszy budżet gminy, który na rok 1945/46 miał wynosić 904 704,96 zł.

Dochody gminie miał zapewnić uchwalony podatek wynoszący 120 zł. od 1 ha posiadanej ziemi. W związku z rozpoczętą parcelacją majątków ziemskich dochodziło do przymusowego wysiedlania powracających z GG właścicieli dóbr. Problem ten w pewnym sensie rozwiązał się sam w Śliwnikach i Mącznikach, gdyż podczas wojny zginął dotychczasowy właściciel Jan Henryk Niemojowski. Jego żona Jadwiga, gdy powróciła z wygna-

Bożenę Niemojowską. W swoim majątku mogli przeżyć tylko jeden miesiąc, gdyż już w marcu zjawili się tu przedstawiciele Urzędu Bezpieczeństwa z nakazem natychmiastowego opuszczenia dworku. Ze skromnym dobytkiem zatrzymali się w Ostrowie u Mieczysława Niemojowskiego, a później wyjechali do Poznania. Problemem było zdrowie chorej Bożeny, która podczas wojny zaangażowana była w działalność AK, a powojenna rzeczywi-

Pochód pierwszomajowy - 1946 rok



zniszczonych szkół w Mącznikach i Gniazdowie. Udało się jedynie wydzierżawić teren po szkole w Gniazdowie. W gestii nowych władz gminy pozostał samochód po byłych władzach niemieckich, ale z powodu braku benzyny był on bezużyteczny. Postanowiono go sprzedać i za uzyskane pieniądze zakupiono maszynę do pisania. Z powodu zamknięcia szkół w Śliwnikach, Trkusowie i Kotowiecku

budynki po nich postanowiono wydzierżawić. Ławki i pozostałe wyposażenie przewieziono do szkoły w Skalmierzycach Nowych. Przykrą niespodzianką dla radnych, a szczególnie wójta, było obniżenie przez Powiatową Radę Narodową w Ostrowie budżetu gminy do kwoty 677 196 zł. Już w roku 1945 władze postanowiły objąć całkowitym nadzorem działalność urzędników administracji państwowej, przedsiębiorstw oraz wszelkich instytucji, aby mieć całkowity nadzór nad życiem społecznym i gospodarczym. W tym celu rada powołała gminną komisję kontroli administracji państwowej, kontroli przedsiębiorstw i samorządów. Połowa dochodów gminy musiała być przeznaczona na utrzymanie szkół. W tym celu powołano gminną komisję oświatową, której przewodniczącym został wójt Wawrzyn Nowacki, a członkami byli kierownicy szkół Wojciech Wójcicki, Władysław Wasiak, Marian Zmysłony, Kazimierz Zawielak i Wojciech Połczyk. Jednym z wielu problemów związanych ze szkolnictwem była konieczność budowy szkoły w Gostyczynie. Sprawa tej inwestycji zajmowała radzie pierwsze powojenne lata.

Rodak gostyczyński wojewodą poznańskim

Starania Gminnej Rady Narodowej wynikające z konieczności budowy ww. szkoły były dużym obciążeniem dla budżetu gminy. Liczyć można było tylko na fundusze państwowe, gdyż dochody własne gminy nie wystarczały na zaspokojenie bieżących potrzeb. Sądzić można, że pomocą mógł się okazać ówczesny wojewoda poznański Stefan Brzeziński, który pochodził z Gostyczyny, gdzie urodził się 20 marca 1902 roku. Tutaj ukończył szkołę i pracował jako robotnik rolny. Pochodził z rodziny robotniczej, co miało w tym okresie najważniejsze znaczenie. Już od roku 1920 związał się z działalnością polityczną i związkową. Po odbyciu służby wojskowej w 1925 r. pracował jako palacz w gazowni miejskiej w Ostrowie.

W latach 1936 do 1939 pełnił obowiązki sekretarza Zarządu Głównego Związku Robotników i Rzemieślników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, który współtworzył Stronnictwo Pracy. W latach 1937-1939 zasiadał w Radzie Naczelnej Stronnictwa Pracy. W okresie II wojny światowej związał się z działalnością podziemną pod pseudonimem Wojciech Kamiński. Był delegowany przez Stronnictwo Pracy jako pełnomocnik w Rządzie Polskim na uchodźstwie z terenu ziem włączonych do III Rzeszy.

W latach 1942-1943 był emisariuszem Biura Zachodniego Delegatury Rządu na Kraj a także pełnił obowiązki prezesa SP. Walczył w powstaniu 1944 i wyszedł z Warszawy z ludnością cywilną. W roku 1944 opowiedział się za uznaniem i podjęciem współpracy z rządem lubelskim. Od roku 1945 do 1946 pełnił obowiązki zastępcy wojewody Feliksa Widy-Wirskiego a także pełnił obowiązki sekretarza Zarządu Głównego SP. W sierpniu 1946 r. Edward Osóbka Morawski powierzył mu funkcje wojewody poznańskiego, którą pełnił do 1949 r. W tym okresie intensywnie działał w Stronnictwie Pracy,

„Głos Wielkopolski”

– o budowie szkoły w Gostyczynie

W roku 1948 na łamach prasy poznańskiej ukazał się poniższy artykuł:

Wojewoda Brzeziński położył kamień węgielny pod budowę nowej szkoły w Gostyczynie

Niewielka wieś Gostyczyna w powiecie ostrowskim przeżyła w ostatnią niedzielę niezwykle uroczystość. Syn zmarłego miejscowego robotnika rolnego, wojewoda Brzeziński położył kamień węgielny pod budującą się szkołą siedmioklasową. Uroczystość zapoczątkowano nabożeństwem odprawionym przez księdza Sujatę w cza-



lecz popadł w konflikt z władzami na tle stosunku do Kościoła. Od grudnia 1945 r. był posłem do KRN, posłem na Sejm Ustawodawczy, w którym pełnił obowiązki przewodniczącego komisji wyznaniowej i narodowościowej. Po likwidacji SP w 1950 przeszedł do Stronnictwa Demokratycznego, pełniąc w nim funkcję wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej, a w latach 1958-1961 był członkiem Rady Naczelnej SD. Po odwilży październikowej powrócił do sejmu i był posłem z ramienia Stronnictwa Demokratycznego. W latach 50-tych był wicedyrektorem Instytutu Naukowego Lecznictw Surowców Roślinnych w Poznaniu, a później został prezesem Państwowych Zakładów Terenowych Przemysłu Materiałów Budowlanych. Funkcję tę sprawował do śmierci w roku 1963. Za swą wieloletnią działalność zawodową i społeczną odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Spoczywa wraz z żoną Heleną na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

...sie, którego śpiewały chór gostyczyński i skalmierzycy. Przy położeniu kamienia węgielnego pod budującą się szkołą przemawiał wojewoda Brzeziński i zastępca kuratora mgr Maciaszek. Młodzież szkolna wystąpiła z pokazem tańców, a starsza młodzież wręczyła Włodarzowi Ziemi Wielkopolskiej piękny i oryginalnie zbudowany wieniec z kłosów pszenicy. Wojewoda Brzeziński przejął całkowicie opiekę nad nowobudującą się szkołą siedmioklasową w Gostyczynie. Wyraził on pragnienie, aby stary budynek szkolny, w którym pobierał sam naukę, był jak najwcześniej zastąpiony nowym gmachem szkolnym o jasnych i wygodnych salach wykładowych, w których dzieci mogłyby kształcić się i wychowywać na dobrych obywateli. Siedmioklasowa Szkoła w Gostyczynie ma otrzymać imię Antoniego Banaszaka dawnego wielkiego działacza na polu społeczno-politycznym.

Cdn.

oprac. Jerzy Wojtczak

Boże Narodzenie w Gałązkach Małych w okresie międzywojennym

Boże Narodzenie to czas, w którym szczególną wagę przywiązuje się do zwyczajów i tradycji przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Trudno wyobrazić sobie te święta bez wicherzy wigilijnej, oczekiwania na pierwszą gwiazdkę, łamania się opłatkiem, choinki, obdarowywania się prezentami, śpiewania kolęd... Zwyczaje te są znane i praktykowane w całej Polsce, nadając Bożemu Narodzeniu wyjątkowy nastrój, wyróżniający je na tle obchodów tego święta w innych krajach.

W przeszłości istniał jednak również szereg innych bożonarodzeniowych tradycji ludowych, zazwyczaj zróżnicowanych w zależności od regionu, z których większość uległa zapomnieniu, niewielka zaś ich część kultywowana jest obecnie jedynie w nielicznych ośrodkach wiejskich, wymierając stopniowo wraz z upływem czasu, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach. W niniejszym tekście przedstawione zostaną takie zapomniane zwyczaje z okresu Bożego Narodzenia, które jeszcze w okresie międzywojennym praktykowano we wsi Gałązki Małe.

Wigilia nie kojarzyła się tam tylko z uroczystą wieczerzą i niepowtarzalnym nastrojem rodzinnego ciepła, spotęgowanym dzieleniem się opłatkiem. Tego dnia dzieci miały bowiem słuszne powody do niepokoju, ponieważ w wigilijny wieczór odwiedzały je „gwiazdory”, które nie przynosiły prezen-

tów, lecz jedynie goniły i straszyły.

Mój dziadek, Edmund Kowalczyk (1923-2007), który dzieciństwo spędził w opisywanej wsi, wspominał, że gdy miał osiem lat, przeżył spotkanie z takimi „gwiazdo-



rami” w osobach: diabła (w tej roli wystąpił niejaki Spaleniak) oraz anioła (za tę postać przebrany był Szymon Urbanik). Na wieść o ich przybyciu dziadek schował się pod łóżko, pod którym został jednak znaleziony. Z kolei jego brat, Kazimierz Kowalczyk (1926-2015), uciekając przed „gwiazdorami”, skrył się w oborze.

Tradycja „gwiazdorów” w regionie skalmierzyckim nie zanikła jednak całkowicie. Chodzą oni bowiem nadal w Biskupicach Oł-

bocznych (w tamtejszym kościele podczas pasterki siadają nawet w przebraniach!). Ponadto zwyczaj ten jest praktykowany w pobliskich wsiach Rososzyca, Wielowieś i Masanów w gminie Sieroszewice, a po drugiej stronie Prosny, już w powiecie kaliskim – w Zadowicach (gmina Godziesze Wielkie), przy samej granicy z powiatem ostrowskim.

W ostatnich latach z każdym rokiem ma on jednak coraz mniejsze natężenie, stopniowo zamierając...

W okresie międzywojennym w Gałązkach Małych o północy w wigilię opłatki (które przed świętami roznosił po domach organista z pobliskiego Droszewa) podawano do jedzenia także krowom. Gdy zaś nastał dzień Bożego Narodzenia, po wsi chodzili kolędnicy (wśród których byli nich diabeł i anioł) z „niedźwiedziem”. Śpiewając „Hej, kolęda, kolęda...”, zbierali oni od gospodarzy ciasta oraz jajka.

Przedstawione powyżej przykłady, okrucich dawnych tradycji ludowych, istniejących w naszym regionie, ukazują różnorodność i bogactwo bożonarodzeniowych zwyczajów w regionie skalmierzyckim – świat, który przeminął. I choć nie da się go wskrzesić, warto pamiętać, jak wyglądały Święta Bożego Narodzenia naszych przodków sprzed niemal wieku.

Maciej Kowalczyk

Relikwie błogosławionej Rodziny Ulmów darem dla skalmierzyckiej parafii

Rodzina Ulmów z Markowej została zamordowana przez Niemców 24 marca 1944 roku za ukrywanie ośmiorga Żydów.

Ich życie i historia zostały pośmiertnie uhonorowane tytułem „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”. W roku 2023 rodzina Ulmów została wyniesiona do godności błogosławionych.

Z inicjatywy i po wielu staraniach ks. kan.

Sławomira Nowaka, kustosa parafii pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Skalmierzycach, uzyskano prawo do posiadania relikwii rodziny Ulmów pierwszego stopnia. W dniach 10-11 października 2025 roku 30-osobowa grupa parafian

łącznie z ks. Nowakiem udała się z pielgrzymką do Przemyśla i Markowej w celu odbioru w/w relikwii. Natomiast w dniu 26 października w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Skalmierzycach nastąpiło ich uroczyste wprowadzenie. W uroczystej procesji prowadzonej przez proboszcza niosącego relikwiarz brali udział parafianie, członkowie „Żywego Różańca” oraz rady parafialnej, którzy nieśli obraz z wizerunkiem błogosławionej rodziny Ulmów. W procesji brali udział również rodzice z dziećmi, którzy byli przebrani za świętych. Po wniesieniu relikwii rozpoczęła się msza święta, podczas której ksiądz podkreślił wyjątkowość ofiary błogosławionej rodziny, która jest symbolem poświęcenia oraz odwagi w obronie ludzkiej godności. W części końcowej mszy wierni mogli oddać cześć relikwii. Po zakończonych uroczystościach wspólnota „Żywego Różańca” wraz z proboszczem zaprosiła wszystkich do domu katolickiego na występ dzieci z „Oratorium”. Przy zorganizowanej agapie odbył się także prowadzony przez ks. Mariusza koncert pieśni patriotycznych i maryjnych.

Wspólnota Żywego Różańca przy parafii w Skalmierzycach



Rozmawiali o nowych możliwościach dla przedsiębiorców – spotkanie z Polską Agencją Inwestycji i Handlu

Skalmierzycki samorząd dokłada wszelkich starań, aby tworzyć sprzyjające warunki rozwoju biznesu, a także wspierać inwestycje oraz inicjatywy wzmacniające potencjał gospodarczy gminy.

W związku z tym 18 listopada w Centrum Aktywności Społecznej Kolejarcz odbyło się spotkanie, które Gmina i Miasto Nowe Skalmierzyce zorganizowała we współpracy z Polską Agencją Inwestycji i Handlu (PAIH). Wydarzenie miało charakter otwarty i było dedykowane przedsiębiorcom z okolicy.

– *Wierzę, że wspólna praca przyniesie realne korzyści całej społeczności* – podkreślał burmistrz Jerzy Łukasz Walczak.

To była wyjątkowa okazja, aby poznać możliwości wsparcia w pozyskiwaniu partnerów handlowych czy ekspansji zagranicznej. Ponadto można było się dowiedzieć, z jakich form wsparcia finansowego korzystać oraz zaznajomić się z aktualnie dostępnymi ulgami i programami inwestycyjnymi.

Wysłuchać można było łącznie czterech prelegentów. Swoją wiedzę podzielili się przedstawiciele:

- Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu (PAIH),
- Punktu Informacji Funduszy Europejskich (PIFE),
- Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości (SSEMP),
- Agencji Rozwoju Przemysłu (ARP).

Ekspert przedstawili narzędzia, które mogą pomóc naszym przedsiębiorcom w rozwijaniu biznesu oraz nawiązywaniu nowych kontaktów. Następnie prelegenci byli do dyspozycji słuchaczy, odpowiadali na pytania i rozwiewali wszelkie wątpliwości dotyczące przedstawionych programów wsparcia.

Mateusz Kozanecki



Spotkanie autorskie z Grażyną Bąkiewicz

6 listopada br. w holu Centrum Aktywności Społecznej „Kolejarz” odbyło się wyjątkowe spotkanie autorskie z Grażyną Bąkiewicz – cenioną pisarką literatury dla dzieci i młodzieży.

W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie klas piątych ze Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów oraz Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Nowych Skalmierzycach.

Tematem spotkania była przygoda i fantastyka z elementami historii, czyli literackie podróże w przeszłość oparte na popularnej serii „Ale historia...”. Autorka w barwny i pełen humoru sposób opowiadała o łączeniu faktów historycznych z wartką akcją a także o tym, jak zachęca młodych czytelników do poznawania dzie-

jów w niekonwencjonalny sposób. Uczniowie mieli również okazję zadawać pytania i zdobyć autograf, co wielu z nich zapamięta na długo.

Organizatorem wydarzenia były Centrum Kultury oraz Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce, które aktywnie wspierają rozwój czytelnictwa wśród najmłodszych. Przypominamy, że książki Grażyny Bąkiewicz są dostępne w naszej bibliotece – serdecznie zachęcamy do wypożyczenia.

Michalina Wilczura

Grażyna Bąkiewicz – urodziła się w 1955 r. w Łodzi. Studiowała historię na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie zajmowała się badaniami prasy międzywojennej i pamiętników młodzieży z lat 30. Po studiach krótko próbowała sił w dziennikarstwie, jednak ostatecznie wybrała pracę nauczycielki historii, którą wykonywała przez ponad dwadzieścia lat. Pisanie zajęła się po wygranej w konkursie na bajkę w 1985 r. Jej debiutancka powieść „O melba!” zdobyła I nagrodę IBBY – Książka Roku 2002. Dziś należy do najbardziej cenionych autorek literatury historycznej i popularnonaukowej dla młodych czytelników.





Listopad w Klubie Senior+

W Klubie Senior+ w Nowych Skalmierzycach powstał projekt, który udowadnia, że więzi międzyludzkie są ponadczasowe, a relacje między pokoleniami mają ogromną wartość.

Fundacja Pełni Wartości, realizując kampanię społeczną w ramach programu „Głos Pokoleń. Projekt o relacjach, które łączą”, połączyła siły młodzieży ze SMART CLUB – Szkoły Kompetencji Przyszłości z seniorami z Klubu Senior+ w Nowych Skalmierzycach oraz uczestnikami Studia Gabinet. Efektem tej współpracy jest poruszający film, który zyskał miano jednego z najbardziej emocjonalnych. Twórcy projektu podkreślają, że główną myślą kampanii jest hasło: „Każde pokolenie ma znaczenie. Tylko razem jesteśmy w pełni.” Film przygotowany przez młodzież i seniorów pokazuje, jak wiele możemy sobie wzajemnie dać – niezależnie od wieku. Młodzi wnoszą świeżą energię, nową perspektywę i znajomość technologii, starsi zaś dzielą się życiową mądrością, doświadczeniem i spokojem, którego tak brakuje współczesnemu światu. Wspólne działania sprawiły, że pomiędzy uczestnikami projektu zrodziły się szczere relacje i prawdziwe więzi. W dobie szybkiego postępu technologicznego łatwo zapomnieć, że to człowiek jest najważniejszy. Jak podkreślają realizatorzy kampanii, samotność staje się jednym z największych społecznych wyzwań, dotykając zarówno osoby starsze, jak i młode. Film przypomina, że obecność drugiego człowieka – rozmowa, wspólne działanie, proste gesty – ma ogromną moc. Młodzież współpracująca z seniorami przekonuje, że kontakt z osobami starszymi uczy wrażliwości, cierpliwości i wdzięczności. Seniorzy z kolei

przyznają, że praca z młodym pokoleniem dodaje im energii i poczucia bycia potrzebnym. Jak mówią uczestnicy, tworzenie filmu „zostawiło ślad w sercach kilkudziesięciu osób”. Wspólne nagrania, rozmowy, a nawet zwyczajne spędzanie czasu razem sprawiły, że projekt stał się nie tylko artystycznym przedsięwzięciem, ale również przestrzenią budowania prawdziwych, międzypokoleniowych relacji. Klub Senior+ w Nowych Skalmierzycach po raz kolejny pokazuje, że potrafi być miejscem nie tylko aktywizacji osób starszych, ale także twórczej współpracy i dialogu z młodymi ludźmi. Otwartość seniorów, ich chęć działania i gotowość do nowych doświadczeń stały się fundamentem sukcesu całego przedsięwzięcia.

W listopadzie odbyło się spotkanie, które po raz kolejny pokazało, jak wielką moc mają wspólne działania i otwarte serca. Kolejnym etapem współpracy w ramach lokalnych inicjatyw społecznych było spotkanie uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Nowych Skalmierzycach z młodzieżą z Koła Wolontariatu przy Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w N. Skalmierzycach. Pod opieką Anety Mikołajczyk wszyscy razem stworzyli niezwykły, bo aż 300-metrowy łańcuch na choinkę. To wspólne działanie było czymś więcej niż tylko przygotowaniem świątecznej ozdoby. W sali wypełnionej śmiechem, rozmowami i serdecznością zrodziła się prawdziwa bliskość. Osoby z niepełnosprawnościami, se-

niorzy i młodzież usiedli przy jednym stole, pokazując, że nieważne są różnice wieku czy doświadczeń – liczy się obecność, współpraca i dobro. Młodzi wolontariusze wykazali się wrażliwością i ogromnym zaangażowaniem, a uczestnicy ŚDS z dumą prezentowali kolejne elementy łańcucha. Każdy metr wyjątkowej ozdoby powstawał dzięki czyjejś parze rąk, czyjemuś uśmiechowi i wspólnej radości tworzenia. Powstał łańcuch nie tylko papierowy, ale przede wszystkim łańcuch międzyludzkich więzi, który połączył kilkadziesiąt serc. To działanie pokazało, że kiedy spotykają się ludzie z otwartością i chęcią współpracy, dzieją się rzeczy piękne – rzeczy, które pamięta się długo po tym, jak opadną świąteczne dekoracje.

Włączyliśmy się w Ogólnopolską Kampanię „Dzieciństwo bez przemocy 2025”. 19 listopada wszyscy symbolicznie ubraliśmy się na czerwono, by wyrazić solidarność z dziećmi doświadczającymi przemocy i wspólnie głośno powiedzieć: „NIE” temu zjawisku. To wyjątkowe działanie udowodniło, że każdy z nas – niezależnie od doświadczenia, wieku czy życiowej roli – może mieć wpływ na budowanie świata pełnego szacunku, bezpieczeństwa i miłości. Seniorzy pokazali, że ich empatia, mądrość i wrażliwość mogą być ważnym głosem w ogólnopolskiej debacie o ochronie najmłodszych. W tym roku kampania odbywała się pod hasłem: „Dobre dzieciństwo daje dziecku moc”. I właśnie takiej mocy, wsparcia i poczucia bezpieczeństwa chcemy dodawać dzieciom każdego dnia: poprzez gesty, rozmowy, działania i nasze wspólne świadectwo, że dzieciństwo powinno być czasem radości, a nie strachu.

Weronika Spaszewska

Dzień Misia z Centrum Kultury

28 listopada w sali widowiskowej Stare Kino w CAS „Kolejarz” w Nowych Skalmierzycach na zaproszenie Centrum Kultury oraz Biblioteki Publicznej GiM odbyło się przedstawienie Teatru Edukacji i Profilaktyki MASKA z Krakowa pt. „Na misiowych urodzinach najważniejsza jest rodzina”.

Spektakl w przystępny, pełen humoru sposób przypominał, jak ważne są rodzinne więzi, wzajemna pomoc i obecność bliskich. Główną bohaterką była Misia Matysia, która przygotowała urodzinowe przyjęcie. Niestety, o umówionej porze nie pojawił się

żaden z gości – zapracowany wujek Tygrys, sportowiec Mizio czy zabiegana aktorka Kizia zajęli się swoimi obowiązkami, choć pamiętali o urodzinach. Dopiero po chwili wszyscy zrozumieli, że nic nie jest ważniejsze niż wspólne świętowanie. Postanowili

więc zorganizować Matysi wzruszającą niespodziankę, udowadniając, że rodzina potrafi naprawić swoje błędy.

Przedstawienie spotkało się z entuzjazmem publiczności. Dzieci żywo reagowały na losy bohaterów i nagrodziły spektakl gromkimi brawami, a jego przesłanie – że rodzina to największy skarb – wybrzmiało wyjątkowo mocno.

Misiowe spektakle odbyły się również w ZSP im. Janusza Korczaka w Koto-wiecku oraz w SP im. bł. ks. J.N. Chrzana w Gostyczynie.

Michalina Wilczura



Mała Książka – wielki człowiek 2025/2026

Centrum Kultury oraz Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta w Nowych Skalmierzycach od września kolejny raz włączyły się w kampanię społeczną realizowaną przez Instytut Książki „Mała książka - wielki człowiek”.

To wspiana akcja propagująca czytelnictwo, do której zapraszamy przed-szkolaków wraz z rodzicami, dziadkami i opiekunami.

Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które odwiedzi bibliotekę otrzyma w prezencie wyprawkę czytelniczą, a w niej: książkę dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka, kartę Małego Czytelnika oraz broszurę informacyjną dla rodziców.

Tegoroczne wyprawki są wyjątkowe. Młodzi czytelnicy mogą odebrać nie jeden, a nawet trzy tytuły. Co więcej, zostały one wyłonione w specjalnym konkursie dla wydawców, dzięki czemu do bibliotek trafiły naprawdę wyjątkowe propozycje. Wyprawka zawiera: „Przywitanie lata” Marii Dek, „Ritę i konia” Marty Kopyt oraz „Bobusia” Martyny Skibińskiej z ilustracjami Jacka Ambrożewskiego.

Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze za-

interesowania. Dzięki akcji dziecko pozna ważne miejsce na czytelniczej mapie dzieciństwa (bibliotekę) i zostanie pełnoprawnym uczestnikiem życia kulturalnego.

Wszystkie trzy tytuły są dostępne w bibliotece głównej w Nowych Skalmierzycach oraz filiach w Biskupicach Ołobocznych i Droszewie. Warto po nie sięgnąć – to nie tylko świetna literatura, ale i pretekst do wspólnego spędzenia czasu.

Gorąco zachęcamy do wzięcia udziału w akcji „Mała książka..”, bo miłość do książek jest prezentem na całe życie!

Nasza Biblioteka oferuje nie tylko bezpłatny dostęp do książek, ale też szeroką ofertę kulturalną, dzięki czemu zarówno dzieci, jak i rodzice mogą brać udział w rozmaitych zajęciach, warsztatach i wydarzeniach przygotowanych przez bibliotekarzy i instruktorów.

Michalina Wilczura

„Czytaj chwilę” – hasło, które przypomina, co naprawdę ważne

Hasłem tegorocznej kampanii jest „Czytaj chwilę”. To zachęta do tego, by w codziennym zabieganiu znaleźć choć kilka minut na wspólne czytanie. Badania pokazują, że rodzice rezygnują z czytania dzieciom z powodu braku czasu. A przecież już nawet kilka chwil spędzonych z książką potrafi zdziałać cuda! To nie muszą być długie sesje. Wystarczy krótka historia, rozmowa o obrazkach, trochę śmiechu. Takie momenty zostają w pamięci dzieci na lata i budują ich pozytywny kontakt z książką. Dlatego wśród codziennych obowiązków warto czasem odłożyć coś „na później” i... pobyć razem tu i teraz – z książką.

Program „Mała książka – wielki człowiek” jest realizowany przez Instytut Książki ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.





Forum SOWA 2025 w Centrum Nauki Kopernik przeszło do historii, a my - SOWA z Nowych Skalmierzyc - wracamy z głową pełną pomysłów!

W dniach 22-24 października nasze lokalne centrum nauki uczestniczyło w ogólnopolskim FORUM SOWA 2025, które odbyło się w Warszawie.

To wydarzenie, organizowane przez Centrum Nauki Kopernik, zgromadziło blisko 150 osób z 50 miejscowości, reprezentujących Strefy Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności z całego kraju. Każda SOWA jest inna, ale razem tworzymy sieć niezwykłych miejsc, które na co dzień inspirują i pokazują, że nauka może być fascynującą przygodą dla każdego. Nasza nowoskalmierzycka filia jest 35 miejscem w kraju, które powstało z inicjatywy CNK przy finansowym wsparciu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

go w czerwcu 2024 r. Od tego czasu SOWA w Nowych Skalmierzycach odwiedziło niemal 10 000 osób. Podczas trzydniowego FORUM odbywały się warsztaty pokazowe oraz spotkania poświęcone popularyzacji nauki, rozwijaniu kreatywności oraz budowaniu lokalnych społeczności wokół wiedzy i ciekawości świata.

Już niebawem odwiedzający naszą strefę będą mogli przetestować nowe, interaktywne ekspozycje, które w atrakcyjny sposób wprowadzą w świat zjawisk fizycznych

i przyrodniczych. Szykujemy również cykl świeżych zajęć i warsztatów tematycznych dla grup szkolnych i rodzin. Będzie też coś specjalnego dla najmłodszych odkrywców. Nie zabraknie również rodzinnych weekendów z nauką, podczas których uczestnicy będą mogli wspólnie eksperymentować, budować i zadawać pytania – a przede wszystkim dobrze się bawić.

To dzięki Wam wiemy, że warto działać, rozwijać się i tworzyć przestrzeń, w której każdy, niezależnie od wieku, może odkrywać świat na nowo. Do zobaczenia w SOWA Nowe Skalmierzycy – miejscu, gdzie nauka spotyka się z wyobraźnią, a ciekawość nie zna granic!

M. Adamski, Fot. A. Jura

Odkryjmy to! - warsztaty pedagogiczne, które rozbudziły ciekawość dorosłych odkrywców

18 października Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności w Nowych Skalmierzycach tętniła inspirującą energią, uśmiechem i... nauką w najczystszej postaci.

Po raz pierwszy w naszym mieście odbyły się warsztaty pedagogiczne „Odkryjmy to!”, przygotowane przez edukatorki z Centrum Nauki Kopernik we współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W wydarzeniu uczestniczyła grupa nauczycieli, edukatorów, bibliotekarzy, animatorów i rodziców, którzy na co dzień towarzyszą dzieciom w poznawaniu świata. Już od pierwszych minut można było wyczuć, że to nie będą typowe warsztaty. Zamiast siedzieć w ławkach, uczestnicy eksperymentowali, budowali, mieszały, obserwowali i rozmawiali. Stoły zamieniły się w małe laboratoria, a przedmioty codziennego użytku - w narzędzia naukowego poznania. *Zrozumiałam, że dzieci nie potrzebują gotowych odpowiedzi. Potrzebują dorosłych, którzy będą z nimi pytać, a nie tylko tłumaczyć.*

Zajęcia były poświęcone sztuce wspierającego towarzyszenia dzieciom podczas

eksperymentowania. Ekspertki z warszawskiego Kopernika pokazały, jak ważne jest pozwalanie dzieciom na samodzielne odkrycia, na popełnianie błędów i na doświadczenie świata wszystkimi zmysłami. Uczestnicy uczyli się, jak rozumieć „poznawcze wyzwania” dziecka, jak zadawać pytania zamiast udzielać instrukcji oraz jak budować relację opartą na ciekawości i zaufaniu. Bo przecież nie chodzi o to, by dziecko wszystko wiedziało, ale żeby chciało wiedzieć więcej. Taka postawa dorosłego sprawia, że nauka staje się przygodą, a nie obowiązkiem.

Eksperyment, emocje i wymiana doświadczeń

Nie zabrakło też radości i śmiechu. Wspólne eksperymenty integrowały grupę, a wymiana doświadczeń pomiędzy uczestnikami okazała się równie cenna jak same treści merytoryczne. Każdy miał okazję podzielić się pomysłami, które sprawdzają się



w pracy z dziećmi - od szkolnych lekcji po warsztaty w bibliotekach i domach kultury. Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał zestaw do eksperymentowania z dziećmi - kompletny pakiet zawierający propozycje doświadczeń, materiały i wskazówki pedagogiczne. Dzięki temu zdobytą wiedzę można od razu przenosić do praktyki.

Warsztaty udowodniły, że nauka nie ma wieku. Dorośli również potrzebują przestrzeni, w której mogą doświadczać, eksperymentować i zadawać pytania - tak jak dzieci. To spotkanie pokazało, że edukacja oparta na odkrywaniu i dialogu to nie chwilowa moda, lecz realna potrzeba współczesnej szkoły i wychowania.

Marcin Adamski

Wspólny Program Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Centrum Nauki Kopernik pod nazwą Nauka dla Ciebie finansowany jest w ramach dotacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na podstawie umowy z dnia 23 października 2023 r. Nr MEiN/2023/DPI/3079.

Dzień Wynalazcy w SOWA Nowe Skalmierzyce

8 listopada w SOWA Nowe Skalmierzyce odbył się Dzień Wynalazcy. Ciekawi świata młodzi konstruktorzy zgłębiali tajniki nauki i techniki poprzez różne aktywności przygotowane przez zespół animatorów z Nowych Skalmierzyc.

Dzieci zamieniły się w inżynierów i konstruktorów. Uczestnicy testowali, modyfikowali i wprawiali w ruch swoje niezwykle zabawki – karuzele, które powstawały w ramach Warsztatów Familiijnych. Poprowadziły je Pani Marta oraz Pani Natasza z SOWA Drohiczyn na Podlasiu. Ich energia, wiedza i wyjątkowe podejście do uczestników sprawiły, że warsztaty były jeszcze bardziej inspirujące. Przywiezione przez nie klocki LEGO® pozwoliły uczestnikom stworzyć prawdziwe cuda – od fantastycznych aquaparków po ogromne boiska piłkarskie, a wiele z konstrukcji

zdawało się... żyć własnym życiem!

Nie zabrakło też minipokazu naukowego, który udowodnił, że nauka to nie tylko teoria, ale przede wszystkim fascynująca przygoda. Wspólne eksperymentowanie rozbudziło ciekawość zarówno najmłodszych, jak i dorosłych uczestników. Po intensywnych godzinach twórczej pracy i naukowych wyzwań wszyscy mogli zrelaksować się podczas wspólnego seansu filmowego w kinie CAS Kolejarsz. Była to idealna okazja, by zakończyć ten pełen emocji dzień w atmosferze odpoczynku i radości.



Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w wydarzeniu. Dzięki Waszej obecności i zaangażowaniu Dzień Wynalazcy w SOWA Nowe Skalmierzyce był wyjątkowy. Do zobaczenia na kolejnych naukowych przygodach!

Inicjatywa „SOWA - Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności” finansowana jest w ramach dotacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na podstawie umowy Nr 1/CNK-SOWA/2021 z dnia 2 marca 2021 r. w sprawie uruchomienia przez Centrum Nauki Kopernik 50 lokalnych Stref Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) w latach 2021-2028.

Relacja ze spotkań z naukowczyniami w SOWA Nowe Skalmierzyce

14 listopada w Strefie Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) w Nowych Skalmierzycach odbyły się dwa wyjątkowe wydarzenia w ramach ogólnopolskiego cyklu „Nauka ma głos”, realizowanego wspólnie z Centrum Nauki Kopernik.

Tego dnia nasza przestrzeń zamieniła się w miejsce inspirujących opowieści o nauce, która realnie wpływa na nasze codzienne życie.

„Ryby, które pomagają zrozumieć człowieka?”

Pierwszą część spotkania poprowadziła Ewa Stefanik – doktorantka Uniwersytetu Wrocławskiego i popularyzatorka nauki. Jej wystąpienie zatytułowane „Naukowe inspiracje w 5 paskach” zabrało uczestników w świat niezwyklej badań biomedycznych, w których główną rolę odgrywa... Danio pręgowany. Uczestnicy mieli okazję poznać tę niepozorną rybkę, która dzięki szybkiemu rozwojowi i wrażliwości na zmiany środowiskowe stała się jednym z najważniejszych organizmów modelowych współczesnej nauki. To właśnie na niej badacze z całego świata przyglądają się procesom biologicznym w czasie rzeczywistym, zgłębiając mechanizmy chorób serca, nowotworów czy zaburzeń mięśniowych. Prelegentka opowiadała o swojej pracy badawczej, o możliwościach metod, jakie są wykorzystywane we współczesnych badaniach oraz o wyzwaniach, jakie stoją przed biomedycyną. Uczestnicy chętnie zadawali pytania, a atmosfera spotkania sprzyjała naukowej ciekawości.

„Człowiek jako mikroelektrownia”

Drugie wydarzenie poprowadziła dr inż.



Agnieszka Mirkowska – adiunktka Politechniki Wrocławskiej, specjalistka w zakresie materiałów piezoelektrycznych i ambasadorka programu „Dziewczyny do Nauki 2025”. Jej spotkanie zatytułowane „Człowiek – chodząca mikroelektrownia” sku-

piło się na koncepcji energyharvestingu, czyli odzyskiwania energii z ruchu człowieka. Publiczność mogła dowiedzieć się, jak w praktyce działa technologia, która pozwala przekształcić krok, uścisk czy drgania w energię elektryczną. Dr Mirkowska wyjaśniła, czym są piezoelektryki, dlaczego budzą tak duże zainteresowanie naukowców i jakie nowoczesne rozwiązania opracowuje się zarówno w Polsce, jak i na świecie. Spotkanie miało interaktywny charakter – uczestnicy rozmawiali o przyszłości tej technologii oraz jej możliwym wpływie na życie codzienne, ekologię i rozwój nowych urządzeń.

Cykl „Nauka ma głos” został stworzony po to, by łączyć lokalne społeczności z naukowcami, budować zaufanie do nauki i stworzyć przestrzeń dialogu. Dzięki współpracy z Centrum Nauki Kopernik oraz Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego mieszkańcy mniejszych miast – takich jak Nowe Skalmierzyce – mogą brać udział w inspirujących, merytorycznych spotkaniach z badaczami z całej Polski. SOWA to przecież miejsce, w którym na co dzień zachęcamy do samodzielnego eksperymentowania, twórczego myślenia i odkrywania zasad rządzących światem. Spotkania takie jak te z 14 listopada pokazują, jak ogromny potencjał ma rozmowa o nauce i jak bardzo jest ona potrzebna, by budować świadome, ciekawe świata społeczeństwo.

Marcin Adamski

Inicjatywa „SOWA – Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności” finansowana jest w ramach dotacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na podstawie umowy Nr 1/CNK-SOWA/2021 z dnia 2 marca 2021 r. w sprawie uruchomienia przez Centrum Nauki Kopernik 50 lokalnych Stref Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) w latach 2021-2028.

117. akcja poboru krwi

11 października 2025 roku w Centrum Aktywności Społecznej „Kolejarz” odbyła się 117. akcja poboru krwi, zorganizowana w ramach obchodów 90-lecia krwiodawstwa w Polsce.

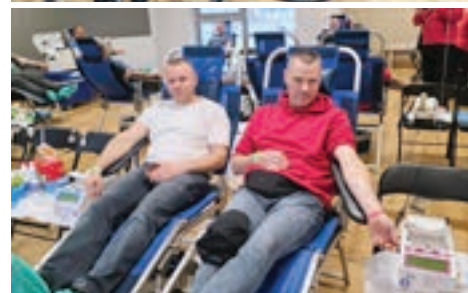
Wydarzenie ponownie potwierdziło, że mieszkańcy Gminy i Miasta Nowe Skalmierzycy potrafią jednoczyć się wokół szlachetnych inicjatyw.

Chęć oddania krwi zgłosiło 71 osób, a po przeprowadzonych badaniach krew mogło oddać 65 dawców, w tym 18 kobiet oraz jedna osoba, która zdecydowała się na ten krok po raz pierwszy. W trakcie akcji zebrano imponującą ilość krwi i jej składników: 58 osób oddało krew pełną, co dało 26,100 litra, 7 osób oddało osocze, w sumie 4,200 litra.

Do akcji ponownie dołączył zaprzyjaźniony klub HDK przy OSP Skarżyn z prezesem Karolem Rygasem. Zgłosiło się 5 dawców, a 4 oddało krew – za co organizatorzy składają serdeczne podziękowania. Wśród dawców pojawił się również gość specjalny – Henryk Sołtysiak, prezes klubu HDK-PCK Odolanów, który oddał osocze.

Dzięki hojności sponsorów na wszystkich krwiodawców czekały posiłki regeneracyjne, słodkości oraz drobne upominki, co dodatkowo umiliło udział w wydarzeniu.

Dariusz Smółka



Marsz Niepodległości w Nowych Skalmierzycach

7 listopada 2025 roku społeczność Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów zorganizowała wyjątkowy Marsz Niepodległościowy, aby w kreatywny sposób uczcić odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Wydarzenie odbyło się w formie happeningu, który połączył edukację patriotyczną z radosnym, wspólnym świętowaniem.

Uczniowie maszerowali ulicami Nowych Skalmierzyc, niosąc flagi narodowe, transparenty z patriotycznymi hasłami i radośnie skandując okrzyki. Marsz był również okazją do wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych, które wprowadzały uczestników w podniosły, ale i pełen entuzjazmu nastrój.

Biało-czerwony korowód zakończył się na boisku szkolnym, gdzie wszyscy uczest-

nicy wspólnie odśpiewali hymn Polski. *Chcieliśmy w ten sposób pokazać, że patriotyzm można okazywać nie tylko w tradycyjny sposób, ale także poprzez wspólne działania, które angażują młodzież i pozwalają im poczuć dumę z naszej historii* – powiedziała jedna z organizatorek wydarzenia.

Marsz był nie tylko lekcją historii, ale także świętem wspólnoty, które pozostawiło w uczestnikach poczucie dumy i radości z przynależności do ojczyzny.

Aneta Mikołajczyk



Wieści z gostyczyńskiej szkoły...

W październiku i listopadzie w naszej szkole dużo się działo.

13 października świętowaliśmy Dzień Edukacji Narodowej, a piękny program artystyczny przygotowany został przez przedszkolaków i uczniów. Ważnym wydarzeniem w tym dniu było oficjalne otwarcie pomieszczenia zaadaptowanego na „Strefę ciszy i regulacji emocji”. Strefa ciszy to przestrzeń, której potrzebują wszyscy uczniowie, niezależnie od potrzeb edukacyjnych, czy trudności, w którym można wyciszyć się i zrelaksować oraz korzystać z przygotowanych pomocy. Pomieszczenie zostało przygotowane i wyposażone dzięki środkom pozyskanym podczas festynu rodzinnego i szkolnych jarmarków.

15 października uczniowie klasy pierwszej i drugiej wybrali się na wycieczkę do Łodzi na największą w Europie Wystawę

Budowli z Klocków Lego.

Natomiast 24 października odbyła się uroczystość pasowania na ucznia, podczas której pierwszoklasiści zostali oficjalnie przyjęci do społeczności szkolnej.

A w listopadzie? Apel z okazji Narodowe-



go Święta Niepodległości i przygotowane na tę okazję widowisko słowno-muzyczne „Pisk orła”. Ważny był także udział naszego pocztu sztandarowego w gminnych obchodach Święta Niepodległości.

20 listopada pierwszoklasiści odwiedzili „SOWĘ” i uczestniczyli w warsztatach w Majsterni oraz samodzielnie wykonywali eksperymenty i doświadczenia.

Teresa Kowalska



II Gminny Konkurs Piosenki Patriotycznej

14 listopada w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Nowych Skalmierzycach odbyła się druga edycja Gminnego Konkursu Piosenki Patriotycznej. Wydarzenie zorganizowano w ramach Miejsko-Gminnego Projektu „Wierni Tradycji” pod honorowym patronatem Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce. Konkurs stał się okazją do refleksji, wspólnego świętowania oraz kultywowania patriotycznych wartości i tradycji. Laureaci konkursu:

- 1. miejsce – Zofia Klaczyńska, uczennica SP im. Jana Pawła II w Ociężu
- 2. miejsce – Iga Gruszka, uczennica SP im. Powstańców Wielkopolskich



w Nowych Skalmierzycach
• 3. miejsce – Karol Rzekiecki, uczeń SP im. Orła Białego w Biskupicach Ołobocznych
Serdecznie dziękujemy Burmistrzowi Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce, Spółdzielczemu Bankowi Ludowemu w Skalmie-

rzycach, Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, Radzie Rodziców Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich oraz Polskiemu Towarzystwu Historycznemu za nieocenione wsparcie i ufundowanie nagród.

Magdalena Bogucka

Kolejne sukcesy młodych wokalistów

19 i 20 listopada br. został rozstrzygnięty 16. Wielkopolski Konkurs Piosenki „Mikrofonik”, w którym udział wzięli Jagoda Klar i Alan Pawłowski. Oboje otrzymali wyróżnienia w swoich kategoriach. Uczestnicy zostali przygotowani przez Monikę Walczak. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Monika Walczak



Hołd dla Bohaterów Powstania Wielkopolskiego...

18 listopada 2025 roku w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi im. Powstańców Wielkopolskich w Nowych Skalmierzycach odbyła się wyjątkowa „Żywa lekcja historii” realizowana przez Stowarzyszenie Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej w ramach projektu „W hołdzie Bohaterom Powstania Wielkopolskiego”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej w Programie Dotacyjnym „Historia i tradycja oręża polskiego — edycja III”. Celem projektu jest przybliżenie młodzieży wydarzeń, postaci i realiów związanych z Powstaniem Wielkopolskim, historią polskiego oręża oraz drogą naszego kraju do odzyskania niepodległości.

To ważne historyczne spotkanie wpisuje się w działania szkoły, która od lat prowadzi inicjatywy mające na celu umacnianie więzi z Patronem oraz kultywowanie narodowego dziedzictwa. Zajęcia stały się kolejnym elementem realizowanego przez placówkę projektu „Wierni Tradycji”.

W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie klas siódmych, którzy mieli okazję poznać bliżej historię Powstania Wielkopolskiego w ujęciu lokalnym. W trakcie zajęć przybliżono sylwetki bohaterów związanych z regionem, m.in. Józefa Idziora ze Śliwnik, Jana



Mertki czy ppor. Władysława Wawrzyniaka. Uczniowie dowiedzieli się także o kluczowych miejscach i obiektach w Skalmierzycach, które odegrały istotną rolę w organizacji powstańczego zrywu.

Duże wrażenie na młodzieży wywarli statyski występujący w oryginalnych mundurach z okresu I wojny światowej oraz Powstania Wielkopolskiego. Uczniowie mogli z bliska obejrzeć militaria z tamtego czasu, co pozwoliło im lepiej zrozumieć realia służby i walki niepodległościowej. Uwaga słuchaczy była skupiona nie tylko na elementach uzbrojenia i wyposażenia, ale również

na opowieściach o codzienności żołnierskiego życia, ich odwadze i poświęceniu.

Patronat nad projektem objął Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak. Zajęcia poprowadził dr Maciej Kowalczyk, wspierany przez Bartosza Lisia-ka z Ostrowskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej. Dzięki ich zaangażowaniu uczniowie przeżyli inspirującą i pełną refleksji podróż w przeszłość. Organizatorom serdecznie dziękujemy za stworzenie wartościowej lekcji patriotyzmu, która z pewnością na długo pozostanie w pamięci młodzieży.

Katarzyna Orzechowska

W szkole jak w bajce

W jeden z listopadowych piątków w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach panował magiczny nastrój.

Świętowano Dzień Postaci z Bajek, podczas którego Samorząd Uczniowski zadbał o to, by korytarze zamieniły się w prawdziwą bajkową krainę. Pojawiły się księżniczki, superbohaterowie, czarodzieje i bohaterowie, których trudno było rozpoznać, bo tak świetnie wcielili się w swoje role. Nie zabrakło wspólnego czytania bajek i baśni, zagadek oraz quizów, które udowodniły, że uczniowie znają bajkowe historie lepiej niż niejeden ekspert od literatury.

W ten dzień swoje święto miał także Pluszowy Miś. Szkołę odwiedził Czarny Nosek, przybywając prosto ze swojego pa-



miętnika. Opowiedział nam swoje przygody, wspominał dawne wyprawy i wywołał sporo śmiechu, zwłaszcza gdy zdradzał sekrety, o których w książce nawet nie wspomniał. Pluszaki w tym czasie dumnie prezentowały się w ławkach, jakby chciały powiedzieć: „To dziś nasze wielkie święto!”.

Był to dzień pełen fantazji, ciepła i uśmiechu. Bajki i misie połączyły siły, by umilić wszystkim czas spędzony w szkole. Bez wątpienia każdy uczeń na długo nie zapomni o takich niezwykłych odwiedzinach.

Sylvia Musiat

Pasowanie na czytelnika

13 października w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach odbyło się pasowanie na czytelnika.

Uroczystość ta jest ważnym momentem w życiu ucznia, ponieważ symbolicznie rozpoczyna jego przygodę z książką i biblioteką szkolną.

W spotkaniu wzięli udział uczniowie klas pierwszych, którzy oficjalnie zostali czytelnikami biblioteki. Dzieci obejrzały przedstawienie pt. „Niedokończone zakładce” przygotowane przez uczniów klas



drugich, które w zabawny sposób przypominało, że czytanie to nie tylko nauka, ale i doskonała zabawa.

Najważniejszym momentem uroczystości było złożenie ślubowania i akt pasowania na czytelnika. Każdy pierwszoklasista otrzymał pamiątkowy dyplom. Od tej chwili

li najmłodsi uczniowie mogą już samodzielnie wypożyczać książki i korzystać z bogatych zbiorów szkolnej biblioteki. Mamy nadzieję, że ten dzień na długo pozostanie w pamięci pierwszoklasistów, a książki staną się ich wiernymi przyjaciółmi.

Marlena Szczotka



Kurator blisko ludzi

31 listopada br. w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Nowych Skalmierzycach gościł dr Igor Bykowski – Wielkopolski Kurator Oświaty w towarzystwie Anny Piotrowskiej – dyrektora kaliskiej Delegatury Kuratorium Oświaty w Poznaniu.

W trakcie wizyty goście wyrazili uznanie dla pozytywnych zmian w budowaniu dobrego klimatu wokół szkoły, osiągniętemu dzięki staraniom dyrekcji, grona pedagogicznego, rodziców i władz samorządowych. Goście podkreślili bardzo dobre warunki do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego, jakie daje gminna hala sportowa. Z uznaniem odnieśli się też do posiadanej przez szkołę Izby Tradycji oraz nowo wyremontowanych pomieszczeń. Spotkanie było także okazją do przedstawienia sukcesów szkoły, w tym sportowych i artystycznych.

W rozmowie gości z Anną Narewską – dyrektorem i Kamilą Czaplicką – wicedyrektorem szkoły poruszono szereg spraw: m.in. pomoc psychologiczno-pedagogiczną, wyzwania współczesnej edukacji oraz szanse i zagrożenia jakie daje AI. Dużo miejsca poświęcono programom wspierającym procesy edukacyjne realizowanym w tej szkole - PRZYJAZNA SZKOŁA, w tym m.in.: SZKOŁA BEZ DZWONKÓW, OCENIANIE KSZTAŁTUJĄCE, MEDIACJE SZKOLNE, SZKOŁA MYŚLENIA POZYTYWNEGO, WYRÓWNYWANIE SZANS.

Kamila Czaplicka



Międzynarodowy Dzień Praw Dziecka

20 listopada Publiczne Przedszkole nr 2 „Pod Kasztanami” tętniło radością i edukacyjnym zapalem. Przedszkolaki uczyły Międzynarodowy Dzień Praw Dziecka, udowadniając, że nawet najmłodszy potrafią w angażujący i twórczy sposób zrozumieć, jakie przysługują im przywileje.



Głównym punktem przedpołudnia były zajęcia tematyczne, podczas których dzieci wspólnie z nauczycielami rozmawiały o podstawowych prawach dziecka, takich jak prawo do miłości, zabawy, opieki zdrowotnej czy wyrażania własnego zdania. Wiedzę teoretyczną szybko przekuto w kreatywne działanie – każda grupa przygotowała kolorowy plakat poświęcony wybranym prawom. *To nie tylko zabawa, ale przede wszystkim niezwykle ważna edukacja. Dzieci naturalnie rozumieją potrzebę szacunku i równości, a takie zajęcia pomagają*

ją im nazwać te potrzeby i uświadomić sobie, że są one gwarantowane przez prawo – komentuje Malwina Janiak, wychowawczyni grupy Motylki.

Największe emocje wzbudziła jednak projekcja specjalnego filmu, będącego efektem kilkudniowej pracy małych artystów. Każda grupa wiekowa postanowiła zaprezentować wybrane przez siebie prawo, wcielając się w role aktorów. Zamiast tradycyjnego dialogu, maluchy postawiły na uniwersalny język pantomimy. Powstały krótkie, wzruszające, a nawet zabawne

scenki, w których dzieci z dużym zaangażowaniem pokazały m.in. co oznacza prawo do zabawy lub opieki.

Międzynarodowy Dzień Praw Dziecka w przedszkolu „Pod Kasztanami” udowodnił, że edukacja na temat praw i obowiązków może i powinna być prowadzona w sposób radosny, kreatywny i w pełni dostosowany do możliwości percepcyjnych najmłodszych. Mali mieszkańcy Nowych Skalmierzyc mają już świadomość, że każde dziecko zasługuje na najlepsze!

Małe serca, wielki patriotyzm - przedszkolaki z „Jarzębinki” świętują Niepodległość

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości pięciolatki z przedszkola „Jarzębinka” przygotowały program artystyczny, który poruszył serca wszystkich obecnych.



Na scenie zabrzmiały piosenki i wiersze poświęcone Ojczyźnie, a barwne tańce i pełne uroku występy najmłodszych wprowadziły widzów w podniosły, a zarazem radosny nastrój.

Dzieci, z właściwą sobie szczerością i entuzjazmem, przypominały o tym, jak ważna jest wolność, szacunek do symboli narodo-

wych oraz pielęgnowanie patriotyzmu. Ich zaangażowanie i naturalna ekspresja sprawiły, że uroczystość stała się niezwykle wzruszającym przeżyciem – zarówno dla rodziców, jak i całej kadry przedszkolnej.

Był to dzień pełen pięknych emocji, wspólnego świętowania i budowania więzi wokół wartości, które od pokoleń kształtu-

ją naszą narodową wspólnotę. Uroczystość w „Jarzębince” po raz kolejny udowodniła, że patriotyzmu można uczyć w sposób radosny i pełen ciepła, a najmłodszy potrafią przekazywać go w sposób najpiękniejszy.

Małgorzata Brudzeńska

Pasowanie na przedszkolaka w „Jarzębince” - wyjątkowy dzień Poziomek i Jagódek

Dzień pasowania na przedszkolaka to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu dziecka. W Publicznym Przedszkolu „Jarzębinka” święto to obchodzono w dwóch grupach – Poziomkowej oraz Jagodowej.



Uroczystość przebiegała w podniosłej, a jednocześnie radosnej atmosferze. Odświętnie ubrane dzieci z dumą prezentowały swoje pierwsze przedszkolne umiejętności: śpiewały piosenki, recytowały wiersze i grały na instrumentach. Występy wywołały wzruszenie i uśmiechy na twarzach rodziców,

którzy z dumą obserwowali swoje pociechy.

Najważniejszym momentem wydarzenia było symboliczne pasowanie na przedszkolaka. Dyrektor, przy użyciu ogromnej kolorowej kredki, oficjalnie włączyła każde dziecko do grona przedszkolnej społeczności. To radosne i emocjonujące przeżycie sprawiło,

że w sali nie brakowało błyszczących ze wzruszenia oczu i szerokich uśmiechów.

Na zakończenie każde dziecko otrzymało pamiątkowy dyplom oraz upominek, które będą pięknym wspomnieniem tego dnia.

Anna Błaszczuk
Monika Mikołajczyk

Lekcja profilaktyki i bezpieczeństwa w przedszkolu „Pod Kasztanami”

Wyjątkową lekcję profilaktyki i bezpieczeństwa przeżyły przedszkolaki z Publicznego Przedszkola nr 2 „Pod Kasztanami”, które gościły funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Ostrowie Wielkopolskim.

Spotkanie było częścią cyklicznych działań mających na celu edukację w zakresie bezpieczeństwa na drodze i w codziennym życiu.

Głównym celem wizyty było przybliżenie dzieciom specyfiki zawodu policjanta. Funkcjonariusze w przystępny i ciekawy sposób opowiedzieli o swojej pracy, pokazując, że są osobami, do których zawsze można zwrócić się o pomoc. Duże zainteresowanie wzbudziło wyposażenie służbowe oraz umundurowanie.

Kluczowym elementem spotkania było przypomnienie najmłodszym zasad bezpiecznego poruszania się po drogach. Policjanci omówili m.in. jak prawidłowo przechodzić przez jezdnię i jak zachować się w pobliżu ruchliwych ulic. Szczególny nacisk położono na konieczność używania elementów odblaskowych. *Przypomnieliśmy dzieciom, jak ważne jest noszenie odblasków, zwłaszcza, gdy dzień jest krótki. Mały odblask może uratować życie, zwiększając widoczność pieszego dla kierowców* – podsumował asp. Jakub Byzia.



Największą i najbardziej emocjonującą atrakcją dla przedszkolaków okazała się możliwość obejrzenia policyjnego radiowozu. Dzieci miały szansę nie tylko zajrzeć do wnętrza, ale także usiąść za jego kierownicą! Moment ten dostarczył mnóstwo uśmiechu i niezapomnianych wrażeń, pozwalając choć na

chwilę poczuć się jak prawdziwy stróż prawa.

Spotkanie było doskonałym przykładem efektywnej współpracy Policji z placówkami edukacyjnymi, a nauka poprzez zabawę z pewnością zaowocuje bezpieczniejszymi postawami przedszkolaków na co dzień

Maria Jankowska

Przedszkolaki „Pod Kasztanami” w Pomarańczowym wirze zabawy!

30 października Publiczne Przedszkole nr 2 „Pod Kasztanami” tętniło pomarańczowymi barwami! Zgodnie z jesienną tradycją przedszkolaki hucznie obchodziły Dzień Dyni, zamieniając placówkę w krainę wesołej, dyniowej zabawy i nauki.

Dzieci z zaangażowaniem uczestniczyły w zajęciach poświęconych królowej jesiennych warzyw. Dowiedziały się, jak zdrowa i różnorodna jest dynia a także poznały jej kształty i zastosowania. Kulinarne talenty maluchów rozkwitły podczas wspólnego pieczenia dyniowych babeczek, które smakowały wyjątkowo, bo były przygotowane własnoręcznie! Nie zabrakło również elementu edukacyjnego w międzynarodowym wydaniu. Przedszkolaki wzięły udział w specjalnych zajęciach i zabawach w języku angielskim pod hasłem „Pumpkin Day”. Była to świetna okazja, by w naturalny sposób przyswoić nowe słówka i zwroty. Wszystkie atrakcje dnia zostały zwieńczone dyniową dyskoteką. Przedszkolaki, niejednokrotnie ubrane w pomarańczowe stroje, tańczyły świętując ten wyjątkowy, jesienny dzień.

Dzień Dyni w przedszkolu „Pod Kasztanami” to dowód na to, że nauka i poznawanie świata mogą iść w parze ze wspaniałą zabawą!

Maria Jankowska



Jubileusz 10-lecia Żłobka Gminnego

28 listopada 2025 roku w Żłobku Gminnym w Nowych Skalmierzycach świętowano jubileusz 10-lecia istnienia placówki.

To ważne wydarzenie pełne było wzruszeń, radości i wspólnych wspomnień. Była to również doskonała okazja, aby podkreślić znaczenie żłobka w życiu najmłodszych mieszkańców gminy oraz ich rodzin.

Uroczystość rozpoczęła dyrektor placówki, Anna Walczak, która serdecznie przywitała wszystkich przybyłych – zarówno obecnych podopiecznych żłobka, jak i dzieci z przedszkola „Jarzębinka”. Przedszkolaki przygotowały specjalne występy

artystyczne. Nie zabrakło również gromkiego „Sto lat!”, zaśpiewanego z okazji jubileuszu – nadało to wydarzeniu wyjątkowego, rodzinnego charakteru.

W jubileuszu uczestniczył Wiceburmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce – Aleksander Liebert. W swoim wystąpieniu podkreślił rolę żłobka w rozwoju najmłodszych dzieci oraz w codziennym wsparciu rodzin. Złożył pracownikom serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszych

sukcesów. Najmłodsi uczestnicy uroczystości nie wyszli z pustymi rękami – pan wiceburmistrz oraz pani dyrektor obdarowali dzieci upominkami.

Po części oficjalnej przyszedł czas na świętowanie, rozmowy i pamiątkowe zdjęcia w grupach. Atmosfera była pełna ciepła i wdzięczności dla wszystkich, którzy tworzyli to wyjątkowe miejsce.

Dziesięć lat działalności Żłobka Gminnego w Nowych Skalmierzycach to czas nieustannego rozwoju, troski o najmłodszych oraz budowania silnej, lokalnej społeczności. Jubileusz pokazał, że placówka stanowi ważny element życia gminy, a jej pracownicy wykonują swoją misję z pasją i zaangażowaniem.

Sylwia Choniawko



Dzień Pluszowego Misia

W ostatnim tygodniu listopada w żłobku obchodziliśmy „Dzień Pluszowego Misia”. Już od rana do sal zawitały dzieci ubrane w stroje z brązowymi akcentami, trzymając w ramionach swoje ukochane pluszowe misie.

Towarzyszyły im zarówno malutkie przytulanki, jak i duże, puszyste maskotki, które na co dzień są wiernymi towarzyszami zabaw i snu.

W ramach świętowania przygotowano wiele atrakcji. Dzieci miały okazję wykonać prace plastyczne przedstawiające wizerunek misia. Z ogromnym zaangażowaniem malowały, wykładały i ozdabiały swoje dzieła. Nie zabrakło również zabawy przy mu-

zyce. Maluchy zatańczyły wesołe tańce oraz zaśpiewały dobrze im znane piosenki o miśsiach. „Jadą, jadą misie” czy „Miś Uszatek” rozbrzmiewały w całym żłobku, tworząc ciepłą i rodzinną atmosferę.

Dzień Pluszowego Misia dostarczył dzieciom wielu pozytywnych emocji i stał się okazją do integracji oraz rozwijania kreatywności. Wspólnie spędzony czas pokazał, jak ważna jest rola pluszowych przyja-



ciół w życiu najmłodszych – dają poczucie bezpieczeństwa, rozveselają i zachęcają do zabawy.

Sylwia Choniawko



„W poszukiwaniu zmiennych” – innowacyjny projekt matematyczny w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Ociążu

W Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Ociążu od września do grudnia bieżącego roku realizowany jest projekt matematyczny „W poszukiwaniu zmiennych”, adresowany do uczniów klas 7 i 8.

Jego celem jest pokazanie młodzieży, że matematyka jest narzędziem pomagającym zrozumieć i opisać świat, a algebra znajduje zastosowanie w wielu dziedzinach życia codziennego. Projekt zakłada rozwijanie umiejętności rozwiązywania problemów z wykorzystaniem zmiennej i prostych równań oraz wzmacnianie kluczowych kompetencji, takich jak logiczne myślenie, współpraca

i wykorzystywanie narzędzi cyfrowych.

W ramach przedsięwzięcia uczniowie wzięli już udział w różnorodnych działaniach, które łączą matematykę z przyrodą, biologią i informatyką. Do najważniejszych należą: zajęcia w gospodarstwie ogrodniczym państwa Nowackich („Matematyka w ogrodzie”) oraz spotkanie z komendantem Państwowej Straży Łowieckiej - Artu-

rem Karasińskim („Matematyka w lesie”). Podczas spotkań uczniowie prowadzili obserwacje środowiskowe, zbierali cenne informacje i dane do późniejszych analiz. Kolejne działania to matematyczna gra terenowa, udział w konkursie „Na tropie zmiennej” oraz podsumowanie projektu i prezentacja wyników pracy uczniów.

Projekt pokazuje, że matematyka może być fascynującą przygodą, która łączy teorię z praktyką i otwiera oczy na świat wokół nas. Projekt dofinansowała Fundacja mBanku.

Jolanta Poprawska



NIEODPŁATNE USŁUGI
-POMOC PRAWNA
-PORADY OBYWATELSKIE
-MEDIACJA

POWIAT OSTROWSKI

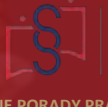
Punkty Nieodpłatnej Pomocy Prawnej

DZIEŃ	GODZINY	ADRES
Poniedziałek	10.30-14.30	Raszków - Przybysławice 42 (Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej)
Wtorek	11.00-15.00	
Środa	08.30-12.30	
Czwartek	12.00-16.00	
Piątek	11.30-15.30	
Poniedziałek	09.00-13.00	Ostrów Wielkopolski, ul. Asnyka 8 (Biuro Obsługi Klienta WODKAN S.A.)
Wtorek	12.00-16.00	
Środa	12.00-16.00	
Czwartek	12.00-16.00	
Piątek	12.00-16.00	
Poniedziałek	07.00-11.00	Przygodzice, ul. Wrocławska 52 (Gminny Ośrodek Kultury)
Wtorek	07.45-11.45	
Środa	07.00-11.00	
Czwartek	07.00-11.00	
Piątek	07.00-11.00	

Numer telefonu do zapisów na bezpłatną poradę prawną **539 526 070**, czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16.

 **Sprawdź, jak uzyskać poradę prawną**
www.fundacja.togatus.pl

Zadanie jest finansowane z budżetu Państwa w ramach dotacji celowej przekazanej Powiatowi Ostrowskiemu.



NIEODPŁATNE USŁUGI
-POMOC PRAWNA
-PORADY OBYWATELSKIE
-MEDIACJA

DLA KOGO NIEODPŁATNE PORADY PRAWNE, OBYWATELSKIE I MEDIACJA?

Pomoc przysługuje osobie, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osobie fizycznej prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą niezatrudniającą innych osób w ciągu ostatniego roku.

Nieodpłatna pomoc prawna obejmuje:

- poinformowanie o obowiązującym stanie prawnym oraz o przysługujących prawach i obowiązkach, w tym w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sądowoadministracyjnym;
- wskazanie sposobu rozwiązania problemu prawnego;
- przygotowanie projektu pisma w tych sprawach, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowoadministracyjnym;
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w różnych rodzajach postępowań.

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje:

- rozpoznanie problemu i udzielenie porady dostosowanej do indywidualnej sytuacji;
- poinformowanie o przysługujących prawach oraz spoczywających obowiązkach;
- sporządzenie planu wyjścia z trudnej sytuacji oraz pomoc w jego realizacji.

Zakres pomocy nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego obejmuje różnorodne dziedziny, w tym między innymi kwestie zadłużeń, sprawy mieszkaniowe oraz problemy z zakresu zabezpieczeń społecznych.

Nieodpłatna mediacja obejmuje:

- poinformowanie osoby uprawnionej o możliwościach skorzystania z polubownych metod rozwiązywania sporów, w szczególności mediacji oraz korzyściach z tego wynikających;
- przygotowanie projektu umowy o mediację lub wniosku o przeprowadzenie mediacji;
- przygotowanie projektu wniosku o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego w sprawie karnej;
- przeprowadzenie mediacji;
- udzielenie pomocy w sporządzeniu do sądu wniosku o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem.

Srebrny medal drużyny Skalmex Akademia w turnieju „Łączy nas Niepodległa”

W dniach 7-9 listopada 2025r. w Warszawie odbył się ogólnopolski turniej piłki ręcznej „Łączy nas Niepodległa” – wydarzenie dla dzieci i młodzieży upamiętniające Narodowe Święto Niepodległości.

W tegorocznej edycji udział wzięło aż 100 zespołów z całego kraju, co potwierdza ogromne znaczenie imprezy w kalendarzu młodzieżowej piłki ręcznej.

W kategorii junior młodszy wystąpiło 10 drużyn, w tym zespół KPR Szczypiorno Kalisz Akademii Skalmex Nowe Skalmierzyce, który zaprezentował się znakomicie, zdobywając drugie miejsce i srebrny medal.

Komplet zwycięstw w fazie grupowej

Podopieczni trenera Łukasza Kobusińskiego rozpoczęli turniej w świetnym stylu, wygrywając wszystkie mecze grupowe. Już pierwszego dnia pokazali konsekwentną grę i ogromną determinację:

- KPR Szczypiorno Kalisz – MKS Biłgoraj 14:11
- KPR Szczypiorno Kalisz

– Szczypiorniak Olsztyn 11:10

- KPR Szczypiorno Kalisz – OTM Lesznów 15:14

- KPR Szczypiorno Kalisz – Grunwald Ruda Śląska 15:13

Seria czterech zwycięstw zapewniła kaliszanom awans do wielkiego finału z pierwszego miejsca w grupie.

Emocjonujący finał z AZS AWF Warszawa

W finale drużyna Skalmex Akademia zmierzyła się z silnym zespołem AZS AWF Warszawa. Spotkanie było bardzo wyrównane i obfitowało w twardą, stojącą na wysokim poziomie walkę. O zwycięstwie gospodarzy zadecydowały detale – lepsza skuteczność w końcówce oraz kilka udanych interwencji bramkarza stołecznej drużyny. Mecz zakończył się wynikiem 10:13 na ko-

rzyść AZS AWF Warszawa, co dało kaliszanom drugie miejsce i srebrne medale. Trener Łukasz Kobusiński nie krył dumy ze swoich zawodników.

Skład drużyny KPR Szczypiorno Kalisz Skalmex Akademia (junior młodszy): Kubiak Ksawery, Komorowski Jędrzej, Twardowski Marcel, Widyński Oliwier, Sroka Filip, Iskierka Aleksander, Krawczyk Michał, Pawlak Ksawery, Lisiak Marcin, Błaszczak Borys, Molka Filip i Nawrot Igor.

Sukces, który buduje przyszłość

Turniej „Łączy nas Niepodległa” to wyjątkowe wydarzenie łączące sport z wartościami patriotycznymi. Rywalizacja młodych piłkarzy ręcznych z całej Polski odbywała się w duchu fair play i wspólnego świętowania.

Dla zespołu Skalmex Akademia Nowe Skalmierzyce srebrny medal w Warszawie to nie tylko potwierdzenie wysokich umiejętności sportowych, ale także dowód, że nasza szkoła szczypiorniaka należy do ścisłej czołówki krajowej. Gratulacje dla całego zespołu, trenera i klubu za znakomitą postawę oraz godne reprezentowanie Nowych Skalmierzyc i Kalisza na ogólnopolskiej arenie!



Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce
Jerzy Łukasz Walczak

oraz Dyrekcja i Pracownicy
Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów
w Nowych Skalmierzycach

zapraszają na przedstawienie pt.

WIGILIA W AUTOBUSIE.

13 stycznia 2026 roku
o godz. 17.00

Centrum Aktywności Społecznej "Kolejarz"
przy ul. Mostowej 1 w Nowych Skalmierzycach

KOLEJARZ
CENTRUM AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ



Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak
oraz Stowarzyszenie Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej
zapraszają na uroczystość obchodów



107.

rocznicy wybuchu
Powstania
Wielkopolskiego
1918/1919

27 grudnia 2025

16:15 Złożenie wiązanek
pod Pomnikiem
Powstańców Wielkopolskich

17:00 Msza Święta
w Sanktuarium Maryjnym
w Skalmierzycach

18:00 rekonstrukcja
widowisko historyczne
"W hołdzie bohaterom
Powstania Wielkopolskiego"



Partnerzy:



GRANICA

